Wydanie II z pełną tabelą loterii

10 GR M Warszawa, czwartek 15 września 1938 r. Nr 172 Rok I

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA

RZECZPOSPOLITA

Pełna tabela loterii — wszystkie ciągnienia dnia bieżącego

około godz. 1-ej patrz strona IX

Obustronny szach

Chiński mur ordynacji wyborczej p. Sławka dzieli społeczeństwo

Fakt rozwiązania sejmu i senatu został przez nas oceniony wczoraj z całą życzliwością jako bezwzględnie dodatni.

Nie zdążyła jeszcze przyschnąć farba drukarska na płachtach dodatków nadzwyczajnych, donoszących o tym zarządzeniu, gdy nadeszła nowa wiadomość o ustaleniu daty wyborów na dzień **6-go listopada tj. o pięć tygodni wcześniej,** niż „wytypowali" sprawozdawcy parlamentarni gazet sanacyjnych.

Zaskoczenie przychodzi za zaskoczeniem. Nie daje się społeczeństwu odetchnąć, ochłonąć z nadmiaru wrażeń. Szef Ozonu wyciąga rękę do zgody wzorem pułkownika Koca — czy z tym samym skutkiem O tym się na razie nie mówi.

Na wszelki wypadek ewentualnych przeciwników ozonowej orientacji określa się już z góry jako „dywersantów" i „narzędzia obcych agentur". To nigdy nie zaszkodzi.

Mury i słupy reklamowe bieleją apelami bezpartyjnej partii (Nr. *2*), i czerwienią się ogniwa symbolicznego łańcucha, na którym Ozon pragnie pociągnąć społeczeństwo, by je następnie podciągnąć wzwyż. Z głośników radiowych płynie dźwięczny baryton sympatycznego osobnika, nazwiskiem pono — Brzęczykowski, starającego się możliwie jak najefektowniej wymodulować głosem bombastyczne frazesy „apelu".

Ten trzeci sposób

Uprzytomnijmy sobie sytuację. Rozwiązanie ostatniego sejmu będącego **owocem starościńskiego doboru kandydatów i nowe wybory** — były **jednymi z naczelnych postulatów całego bez wyjątku społeczeństwa. — Nowe wybory — to znaczy wybory na podstawie nowej zmienionej ordynacji wyborczej — względnie co najchętniej by widziały stronnictwa demokratyczne — na podstawie ordynacji poprzedniej, przedsławkowej, lub na podstawowych jej zasadach, zreformowanych i przystosowanych do zmienionej sytuacji — oparte.**

Jak już wczoraj podkreśliliśmy, zmiana ordynacji nastąpić mogła bądź **z inicjatywy parlamentu, bądź z inicjatywy rządu.** Okazało się, że w łonie sejmu sprawa ta nie ma przychylnego „klimatu", poseł Duch próbował ten temat swego czasu poruszyć w stopniu niezmiernie zresztą nieznacznym — **spotkał się z tak mroźną niechęcią i z tak niechętną apatią ze strony swych kolegów, że zrezygnował z dalszego rozwijania swego projektu.**

Inicjatywa rządowa mogła się wyrazić bądź to przez wniesienie odpowiedniej ustawy do sejmu, bądź przez wystąpienie o przyznanie pełnomocnictw upoważniających Głowę Państwa do przeprowadzenia odnośnych zmian drogą dekretu.

Przez 3 lata trwania ostatniego sejmu rząd z podobną inicjatywą nie wystąpił. Zamiast dwóch wspomnianych wyżej — wybrał trzecią drogę: rozwiązania izb ustawodawczych i rozpisania wyborów **na podstawie obowiązującej ordynacji... celem zmiany jej w nowo wybranym sejmie.**

„Tylko po zmianie ordynacji"

Od pamiętnego plebiscytu milczenia, 8 września *1935* r. poprzez rezolucję stu - tysięcznej rzeszy chłopskiej na polach Nowosielec, z uchwał krakowskiego kongresu Str. Ludowego, z akademii, wieców, zebrań i zgromadzeń — jak Polska długa i szeroka płynęło przez te 3 lata ze wszystkich ust jedno potężne niezmiennie wołanie: **„Nowe wybory, na podstawie nowej, zmienionej ordynacji!"**

29 lipca rb. w artykule **„Klucz sytuacji w rękach rządu. Rozwiązanie parlamentu i nowe wybory dadzą realne wyniki tylko po zmianie ordynacji wyborczej"** pisaliśmy:

„Przedterminowe rozwiązanie izb, tylko wtedy będzie posunięciem o doniosłych w swych skutkach dla skrystalizowania wewnętrznych stosunków politycznych w państwie następstwach, o ile łącznie z nim okaże się, że wybory do nowego parlamentu odbędą się na zasadzie innej, odpowiadającej poglądom olbrzymiej większości społeczeństwa, ordynacji wyborczej.

Gdyby miało być inaczej, tj. gdyby nowe wybory miały się odbyć na podstawie ordynacji wyborczej z 8 lipca 1935 r., to z góry trzeba zdać sobie sprawę, iż takie posunięcie byłoby niewątpliwie dużej miary rozgrywką wewnętrzno-reżimową, związaną z ważną datą wyboru nowego Prezydenta R. P. (maj 1940 r.), pozbawione by jednak było stanowczo tej wagi ogólno-politycznej o jaką chodzi.

Centralnym punktem zagadnienia staje się tedy reforma systemu wyborczego!".

Należy również stwierdzić dla ścisłości, o czym także już we wczorajszym artykule wspominaliśmy, że **stanowisko nowego marszałka sejmu płka Sławka,** który na konferencji 4 grup regionalnych odbytej po zakończeniu sesji palamentarnej, wypowiedział się stanowczo przeciw wszelkim zmianom obowiązującej ordynacji — **stawiało pod znakiem zapytania powodzenie rządowej inicjatywy,** czy to w sensie uzyskania uchwały sejmowej, czy uzyskania pełnomocnictw. W tej sytuacji rząd zdecydował się na roz

(Dokończenie na str. 2)

Król Jerzy przerwał wywczasy

Narada ministrów obrony narodowej

z przedstawicielami sztabu generalnego

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

LONDYN, 15.9. W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie rady koronnej poświęcone obecnej sytuacji międzynarodowej. W nocy ze środy na czwartek toczyły się narady ministrów uzbrojenia, wojny i marynarki z przedstawicielami sztabu generalnego.

Na dzisiaj po południu zwołana została narada ministrów obrony narodowej z przedstawicielami sztabu generalnego oraz dowództw marynarki wojennej, sił lotniczych i korpusów zmotoryzowanych.

Król Jerzy VI przerwał swój wypoczynek w zamku Balmoral w Szkocji i przybył do Buckingham Palace. Ostatnia faza dzisiejszej narady ma odbyć się jak twierdzą koła polityczne pod jego osobistym przewodnictwem.

Ostateczne decyzje zapadna po nadejściu wiadomości od premiera Chamberlaina o rezultatach jego wizyty w Berchtesgaden. (W.)

Lot Chamberlaina

(1) Stanowczo nie można w dzisiejszych czasach narzekać na brak niespodzianek i emocji. Mamy ich pod dostatkiem zarówno w życiu wewnętrznym, jak i w polityce zewnętrznej.

Jeżeli o tę ostatnią chodzi, to niewątpliwie lot premiera angielskiego zaliczyć należy do tych sensacji, w których przeważają stanowczo momenty dramatyczne. Widocznie według oceny rządu angielskiego sytuacja jest tego rodzaju, że nie wystarczają już normalne środki interwencji dyplomatycznej, a trzeba się uciec do tak rzadko praktykowanej metody osobistego kontaktu między decydującymi czynnikami.

Jeżeli by chcieć dzisiejszy lot premiera Chamberlaina rozpatrywać pod kątem widzenia „prestiżowym", to trudno nie uznać, że Trzecia Rzesza ma wszelkie powody do dumy i zadowolenia, widząc jak premier najpotężniejszego państwa świata śpieszy do wiejskiej siedziby jej wodza, by zbadać tam, czy i jakie są możliwości pokojowego rozwiązania nabrzmiałych konfliktów.

Nie ulega wątpliwości, że rozmowa Chamberlaina z Hitlerem w Berchtesgaden będzie miała dla sprawy pokoju czy wojny znaczenie decydujące. Zainicjowana ona została w takiej formie, która ułatwia Trzeciej Rzeszy znakomicie wycofanie się z ryzykownej drogi.

Mimo poważnego zachmurzenia sytuacji w bezpośrednio zagrożonym obszarze, tj. Sudetach, nic jeszcze nie upoważnia do twierdzenia, że Niemcy na tę drogę wycofania się nie pójdą. W Sudetach bowiem wbrew krzykom propagandy hitlerowskiej leje się przede wszystkim krew... czeska!

Sytuacja jest niewątpliwie poważna, ale już jutro może przynieść nowe i tym razem trwałe rozjaśnienie.

Prezydent Roosevelt

objął kierownictwo polityki zagranicznej St. Zjednoczonych

Przedstawiciele Anglii, Francji i Czechosłowacji w Białym Domu

(Telefonem od własnego korespondenta)

LONDYN 15. 9. Amerykańskie radiostacje podają, że prezydent Roosevelt opuścił chorego syna i powrócił nagle do Waszyngtonu.

Podsekretarzowi stanu dla spraw zagranicznych Hullowi prezydent oświadczył, że zdecydował się objąć osobiście kierownictwo polityki zagranicznej St. Zjednoczonych.

W pół godziny po powrocie prezydenta zaproszeni zostali do Białego Domu ambasadorzy Francji i W. Brytanii oraz poseł czeski, przyczem konferencja przeciągnęła się ponad 3 kwadranse. W.

NKW

Stronnictwa Ludowego

Stronnictwo Ludowe zwołało drogą telegraficzną na piątek, dnia 16 bm. pełne posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego do Warszawy.

Komitet Wykonawczy

Stronnictwa Pracy

Dnia 20 bm. obradować będzie Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego Str. Pracy w Warszawie, który prawdopodobnie ustali termin zwołania Rady Naczelnej Stronnictwa.

Chiński mur ordynacji wyborczej p. Sławka

(Dokończenie ze str. 1-ej)

wiązanie parlamentu, przecinając tym samym grę p. Sławka i przekreślając definitywnie jego ambitne plany.

Rozwiązanie izb ustawodawczych stało się więc w pierwszej linii, jak to już pisaliśmy w cytowanym artykule powyżej „niewątpliwie dużej miary rozgrywką wewnętrzno - reżimową“. Czy rozgrywka ta będzie pozbawiona „stanowczo tej wagi ogólnopolitycznej o jaką chodzi“ — okaże najbliższa przyszłość ściślej zaś najbliższe posunięcia rządu.

Dwustronny szach

W każdym razie stwierdzić dziś należy jedno, że rozwiązanie izb i rozpisanie nowych wyborów oczyszcza wprawdzie stosunki w obozie rządzacym, usuwając poza nawias gry p. Sławka z grupą jego adherentów, jednocześnie jednak stawia zarówno rząd jak i opozycję w położenie zwanym w brydżu impasem.

Powiedzmy sobie jasno: najbardziej nienawistną instytucja w ordynacji płk. Sławka były i są dla społeczeństwa zgromadzenia okręgowe tj. kolegia wyborcze, odgrywające rolę pośrednika pomiędzy obywatelem a urną, pośrednika, który w tych warunkach w myśl paragrafów ordynacji wyborczej i skutkiem osławionej polityki smutnej pamięci BBWR — mógł odegrać (i odgrywał) conajwyżej rolę posłusznego narzędzia władz administracyjnych.

Stronnictwa niezależne tę instytucję zwalczały jak najostrzej i przed alternatywą złożenia list kandydackich tym właśnie kolegiom postawiło je ogłoszenie nowych wyborów.

Prezydent RP związany odpowiednimi paragrafami konstytucji — nie może zmienić bez uchwały sejmu lub uzyskanych odeń pełnomocnictw ordynacji wyborczej.

Pójście do wyborów przy zachowaniu kolegiów wyborczych z r. 1935 przekreśliłoby całą walkę stronnictw niezależnych, toczoną w imieniu społeczeństwa o usunięcie tego pośrednika administracyjnego narzucającego wyborcom swą wolę i sprowadzającego akt wyborczy do głosowania na wyznaczonych z góry kandydatów.

W ten sposób obie strony znalazły się jak wspomnieliśmy powyżej w impasie. Przypuszczając na chwilę najlepszą wolę i lojalność obu partnerów, trudno sobie wyobrazić w jaki sposób potrafią oni uzgodnić swe stanowiska i poglądy, jak będą mogli porozumieć się po przez mur jaki wznosi pomiędzy nimi ordynacja pułkownika Sławka.

Polonia w Chicago ku czci św. Andrzeja Boboli

Na konferencji kapłanów polskich w Chicago uchwalono jednomyślnie urządzić w dniach 3, 4 i 5 października br. uroczyste obchody ku czci św. Andrzeja Boboli.

W pięćdziesięciu polskich kościołach rzymsko - katolickich w Chicago odbywać się będą uroczyste nabożeństwa z kazaniami, poświęconymi cnotom i zasługom św. Patrona niepodległej Polski.

Najszerszy wachlarz ludzi oddanych krajowi

Rząd jedności narodowej

Paryż i Londyn na straży pokoju

(Telefonem od własnego korespondenta)

GENEWA, 15.9. Dzień wczorajszy w Genewie był mniej dramatyczny, niż wczorajszy.

Po odrzuceniu przez Pragę ultimatum Henleina spodziewano się czegoś okropnego i wszystkie kancelarie dyplomatyczne czuwały przez całą noc. W pewnych hotelach genewskich wrzało do 5 nad ranem.. Niektórzy mieli przygotowane walizki i czekali rozkazów mobilizacyjnych. Londyn w Berlinie, a Paryż w Pradze ciałem swym rozdzielali przeciwników, chcących chwycić się za gardło.

Zdaniem niektórych polityków angielskich w Genewie — ewolucja wydarzeń zdąża ku plebiscytowi — jakkolwiek tak poważne organy jak „Daily Mail" i „Manchester Guardian" oraz francuskie dzienniki „Le Jour" i poseł Kerrilis w „L'Epoque" są odmiennego zdania.

Należy zwrócić uwagę na to, że zarówno Daladier w Paryżu jak i Chamberlain w Londynie konferują z przywódcami opozycji. Daladier odbył wczoraj konferencję z Louis Marinem, Flandinem i Blumem. Można śmiało twierdzić, że rozmowy te tyczą się ewentualnego rozszerzenia tak w Anglii jak i we Francji podstawy rządu i powołania gabinetu jedności narodowej. We Francji chodzi o rozszerzenie obecnej koalicji z prawa do Flandina i Louis Marina, i z lewej do socjalistów włącznie. Skład gabinetu Chamberlaina uzupełnić jakoby mają: Winston Churchill, Eden i mjr Attlee, przywódca socjalistów.

Niepokój w Genewie wywołują wieści z Polski. Korespondent genewski „Journal des Debats" p. Bauty pisze, że polski minister spr. zagr. wcale na obecną sesję do Genewy nie przyjedzie i że Polska nie postawi swojej kandydatury do Rady Ligi. Wiadomość powyższa uporczywie tu kolportowana nie spotkała się dotychczas z żadnym zaprzeczeniem.

W tych warunkach pewne koła ligowe skłonne są dopatrywać się potwierdzenia tych wiadomości w fakcie podanym przez agencje telegraficzne z Warszawy i Berlina, że polska prasa prorządowa przychyla się całkowicie do stanowiska Hitlera w odniesieniu do Czechosłowacji, zwłaszcza na punkcie radykalnych zmian struktury terytorialnej i politycznej państwa czechosłowackiego.

W Genewie wieści te wywołują przytłaczające wrażenie. Nawet sami Niemcy genewscy twierdzą, że jednak, „aż tak dobrze nie jest". Przyjazne Polsce koła francuskie i angielskie wyrażają żal z powodu całkowitej bezczynności polskiej służby informacyjnej w związku z obecną sytuacją. (A)

Prawdziwa cnota krytyk się nie boi

Ludzie są bezwzględni!

„Uznania dla zasług brak u nas niestety!"
Eks poseł eks posłom przedwczoraj się żalił,
że w kasie sejmowej mu zwrócić kazali —
zaliczki pobrane na przyszłe diety.

GRYF

„Chcemy stanąć u boku Anglii i Francji"

Nacisk opinii amerykańskiej

na prezydenta Roosevelta

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

LONDYN, 15.9. Donoszą z Waszyngtonu, że poczta amerykańska ogłosiła, iż **ilość depesz i listów nadsyłanych do Białego Domu osiągnęła swój punkt kulminacyjny, nie notowany dotąd w historii poczty St. Zjednoczonych.**

Prezydent Roosevelt otrzymuje dziennie 4 — 5 tysięcy telegramów i około 10 tysięcy listów, zarówno od partii demokratycznej jak i republikańskiej, od wszystkich instytucji, związków i organizacji społecznych z całego państwa, jak również i od osób prywatnych. **Treścią tych wszystkich listów i depesz jest domaganie się, by St. Zjednoczone ogłosiły oficjalnie, iż staną u boku Francji i Anglii w razie napadu na Czechosłowację.**

W Chicago obie partie polityczne Ameryki — demokraci i republikanie — urządziły **olbrzymią łączną manifestację,** po której wysłano depeszę o wspomnianej powyżej treści do Białego Domu. W Pittsburgu, gdzie zamieszkuje liczna emigracja słowacka, ludność amerykańska urządziła pochód przed „Dom Słowaka", z transparentami, na których widniał napis: **„Słowacy! brońcie swego kraju wspólnie z Czechami przed inwazją niemiecką! Pamiętajcie, że za wami stoją wszyscy uczciwi obywatele St. Zjednoczonych".**

Do Waszyngtonu przybywają **bez przerwy delegacje z prowincji** by wręczyć prezydentowi **memoriały opatrzone tysiącami i dziesiątkami tysięcy podpisów, żądające jak najszybszego wypowiedzenia się Ameryki po stronie Ententy.**

Nastroje antyniemieckie w Stanach rosną z godziny na godzinę i przypominają nastrój społeczeństwa amerykańskiego po storpedowaniu „Lusitanii".

Należy przy tym podkreślić, że opinia publiczna w St. Zjednoczonych stanowi **czynnik decydujący.** (W.)

Gdańsk niszczy

polską kulturę

Na to należy odpowiedzieć

GDAŃSK, 15.9. Polskie życie kulturalne w Gdańsku narażone jest ostatnio na niebezpieczeństwo nowego ciosu ze strony administracji gdańskiej, wymierzonego przeciwko **Towarzystwu Przyjaciół Nauki i Sztuki. Towarzystwo to, które**go celem jest współpraca w podtrzymywaniu ducha narodowego Polonii gdańskiej, naukowe studia nad historią starego Gdańska i podtrzymywanie tradycji łączności Gdańska z Polską, oddawna było już solą w oku władz gdańskich. Ale ponieważ działalność Towarzystwa prowadzona była bardzo spokojnie, metodami naukowymi, przeto **trudno było wymyślić przeciwko niemu jakikolwiek zarzut.**

Toteż władze gdańskie nie mogąc wymyślić nic innego, postanowiły **zniszczyć Towarzystwo majątkowo.** Przed niedawnym czasem Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki otrzymało wezwanie podatkowe na sumę 5 tys. guldenów, które jest zobowiązane wpłacić do dnia 15 września. Charakterystyczne jest, że wezwanie opiewa na podatek dochodowy, aczkolwiek Towarzystwo nie będąc przedsiębiorstwem zarobkowym, **żadnych dochodów nie posiada, a utrzymuje się wyłącznie ze składek i subwencji, które to dochody nigdzie nie są traktowane jako dochód, podlegający opodatkowaniu.**

O ile Tow. Przyj. Nauki i Sztuki podatku w terminie nie opłaci, grozi mu zamknięcie, i sprzedanie jego majątku na licytacji, przez co byłby stracony księgozbiór Towarzystwa. Nie wątpiąc ani na chwilę, że władze polskie do tej ostateczności nie dopuszczą, trudno jest powstrzymać się od uwagi, **że organizacje kulturalne niemieckie na terenie państwa polskiego cieszą się całkowitą swobodą rozwoju w takim stopniu, jaki jest tylko marzeniem Polonii gdańskiej w Wolnym Mieście.**

(T. K.)

Choroba Goeringa

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

ZURYCH 15.9. Donoszą z Norymbergi, że stan zdrowia marsz. Goeringa budzi nadal jak najpoważniejsze obawy. — Odezwała się bowiem zadawniona choroba serca.

Przy łożu chorego czuwa bez przerwy 3-ch lekarzy oraz żona marszałka. Goering leży w swym wagonie, kóry przesunięto na jeden z bocznych torów dworca norymberskiego. Stan chorego wyklucza jakikolwiek transport, choćby do kliniki w Norymberdze (H.)

SA i dziennikarze zagraniczni

Znamienny incydent w Norymberdze

LONDYN, 15.9. Naprężenie, jakie zapanowało w Norymberdze po ostatnich mowach politycznych dowodzi **incydent,** który wśród gości kongresowych z za granicy wywołał **niesłychanie przykre wrażenie.**

W czasie odegrania w radio hymnu Horst Wessel, w hotelu przeznaczonych dla dziennikarzy zagranicznych **grupa SA zwróciła się do dziennikarzy zagranicznych z kategorycznym żądaniem podniesienia ręki na sposób hitlerowski.**

W czasie sprzeczki **przytrzymano** chwilowo **korespondenta berlińskiego „Daily Telegraph"** Hugha C. Greena, którego jednak po godzinie zwolniono.

Członkowie SA. wygrażali się korespondentowi „Times", Jamesowi Holburnowi i **przedstawicielowi „United Press"** Louisowi Lochnerowi, któremu podczas sprzeczki **ściągnięto płaszcz.**

Incydent ten w kołach dziennikarzy zagranicznych wywołał **niezwykłe poruszenie i oburzenie.** (W)

Co kanclerz Hitler powiedział

w rzeczywistości o granicach Rzeszy?

Prasa sanacyjna potraktowała z niezwykłym zadowoleniem ten ustęp mowy poniedziałkowej kanclerza Hitlera w którym mówił on o porozumieniu z Polską. W ustępie tym, a zwłaszcza w następującym po nim zwrocie o granicach Rzeszy pisma te doszukały się stwierdzenia ze strony kanclerza Niemiec uznania wszystkich jej dzisiejszych granic za niezmienne i ostateczne.

Co kanclerz Rzeszy w rzeczywistości powiedział o dzisiejszych granicach Niemiec? — na ten temat pisze ostatnio „Kurier Poznański" (nr 420 z 15 bm.), którego wywody podajemy bez żadnych zmian:

„Voelkischer Beobachter", a także inne pisma berlińskie, również organ gdańskiego senatu hitlerowskiego — „Danziger Vorposten" itp. podają następujące miarodajne brzmienie tego ustępu mowy kanclerza:

„Niemcy mają dziś z wielu stron zupełnie uspokojone granice i są zdecydowane — i zapewniły i tym — granice te obecnie przyjąć i uznać za niezmienne i ostateczne".

Ponieważ radiowa transmisja ustępu tego była niewyraźna, trudno stwierdzić, czy z ust kanclerza Hitlera padł zwrot „z wielu stron", czy też kanclerz użył wyrażenia „z wszystkich stron", a następnie je zwężono. Ponieważ tego rodzaju przemówienia Kanclerza są zawsze ściśle przygotowane, przyjmujemy raczej pierwszą alternatywę.

Tak czy inaczej, elastyczność miarodajnego brzmienia tego oświadczenia jest znamienna. Kanclerz Hitler nie robi niczego bez dokładnego rozważenia sprawy. Jeżeli świat ma przyjąć, do wiadomości, że Niemcy, uznają granice swe „z wielu stron" za niezmienne i ostateczne, a nie precyzuje się, jakie to są strony, czyni się to oczywiście celowo.

I pamiętać należy że mówił on, iż Niemcy „zapewniły o tym" że są zdecydowane przyjąć i uznać owe granice z wielu stron za niezmienne i ostateczne. Tymczasem takie zapewnienie złożył kanclerz Hitler dotąd tylko w stosunku do granic Rzeszy z Francją i z Włochami. Nigdy, ani w najskromniejszym przybliżeniu kanclerz nie powiedział o zachodnich ziemiach polskich tego, co oświadczył o Alzacji i Lotaryngii, że Niemcy „przekreśliły" tę sprawę dobrowolnie „rezygnując z roszczeń rewizji", żeby „zakończyć raz na zawsze odwieczny spór z Francją".

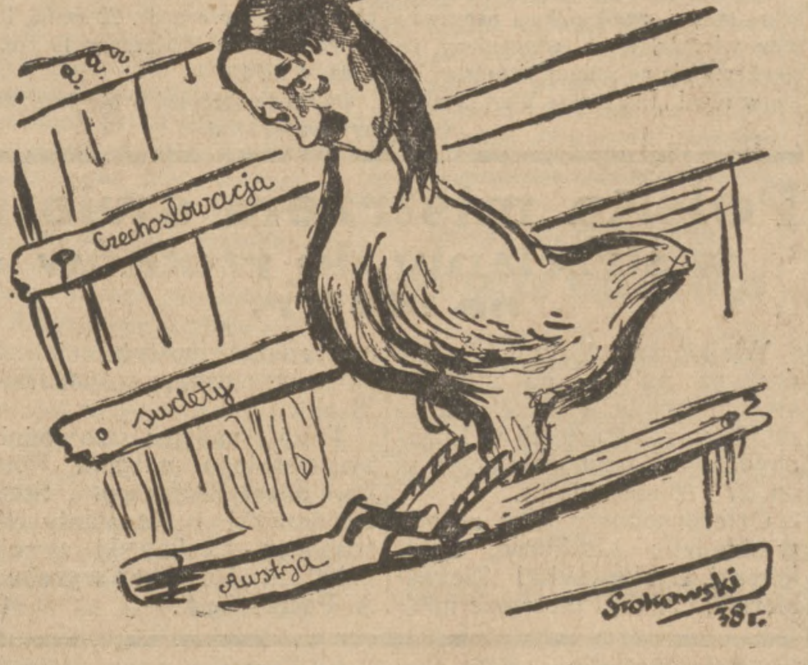
Czemu takie słowa nie padają z ust kanclerza Hitlera w odniesieniu do Pomorza, Poznańskiego i Śląska polskiego?

Trzeźwo myśląca polska opinia publiczna zdaje sobie z tych różnic dobrze sprawę. Nie rozumieją tego tylko ci politycy polscy, którzy tego rozumieć nie chcą.

Ograniczamy się do stwierdzenia faktów, bo ono wystarcza.

Z własnego dzieła Adolfa Hitlera „Mein Kampf" wynika, że idzie on w działaniu swym politycznym etapami. Obecnie rozprawia się Rzesza z Czechosłowacją, do czego potrzebne jej są pokojowe oświadczenie w stosunku do innych swych sąsiadów. Czy nie nadejdzie etap, w którym ofensywa polityczna Niemiec w myśl programowych wynurzeń jej wodza w przytoczonym dziele zwróci się na wschód? I czy ustanie, czy też nie ustanie przeciwpolska propaganda rewizjonistyczna w społeczeństwie niemieckim na terenie Rzeszy, a nawet u nas?

W ostatnim numerze tygodnika „Prosto z mostu" ukazał się poniższy rysunek



„Dać kurze grzędę..." Rys. J. Srokowski

Konsekracja ks. biskupa sufragana lubelskiego

LUBLIN 15.9. Konsekracja JE ks. biskupa sufragana lubelskiego ks. dra Wł. Gorala odbędzie się w niedzielę dn. 9 października rb. w katedrze lubelskiej.

Konsekratorem będzie JE ks. biskup Marian Fulman, współkonsekratorami zaś JJEE ks. biskup Kazimierz Tomczak z Łodzi i ks. biskup Karol Niemira z Pińska.

Z podróży po ciepłym Podolu (I)

Tam, gdzie trzy słupy graniczne...

sowiecki mur przeciwko owcom i kozom

Okopy Św. Trójcy, wrzesień

Jest to najbardziej wysunięty między dwa inne państwa kąt naszego kraju, aczkolwiek trudno byłoby dowieść, że jest to istotnie ostatni jego skrawek ziemi. Ziemie polskie i przez Polaków od wieków zamieszkałe sięgają dalej, znacznie dalej, ale tak się złożyło, że tu jest granica naszego dzisiejszego państwa.

Jadąc piękną podolską drogą do Okopów św. Trójcy, na przestrzeni kilkunastu kilometrów widać po obu stronach ziemie, należące dziś: po lewej stronie do Sowietów, po prawej do Rumunii. Z jednej strony dzielący Polskę od ZSRR Zbrucz, z drugiej dzielący nas od Rumunii Dniestr. W samym kącie Zbrucz wpada do Dniestru i w tym miejscu stykają się granice ZSRR, Polski i Rumunii.

W niewielkiej odległości na zachód od Okopów ciągnie się „Wał Trajana" o którym mówią, że wybudowany został przed wiekami przez Rzymian.

Tu był kres imperium rzymskiego. Dalej w głąb Polski była tzw. „barbaria", ziemie zamieszkałe przez dzikie ludy. W swoim czasie wykopane tu zbroje rzymskie i orły, są świadectwem sięgania do tego miejsca berła rzymskiego.

Stanąwszy na wale Trajana trudno jest powstrzymać się od wzruszeń, że oto dotykasz swoją stopą ziemi, z której głębi wydobywa się oddech rzymskiego, tak potężnego ongi imperium, po którym dzisiaj pozostały jeno zrujnowane ślady jego świetności i potęgi. Wał Trajana, porośnięty starymi drzewami i wysoką trawą, jest jakby grobowcem historycznego Rzymu i nasuwa przedziwne refleksje. Azali taki będzie koniec wszystkich innych potęg dzisiejszych: trwających, rosnących i sięgających ramion wielkiej Romy? Taki koniec, ale czy i tak wielka przeszłość? Wiemy co nam zostawił Rzym, ale co nam zostawią dzisiejsze potęgi, które tak samo kiedyś obrosną... wspomnieniami?

W Okopach św. Trójcy znajdują się pamiątki z czasów Sobieskiego, który założył tu obóz warowny przeciwko Turkom. Z tych też czasów pozostały tu wały, bramy kamienne ze strzelnicami, kościół, baszta i inne pamiątki. Jest tu schronisko turystyczne, przystań kajakowa, kilka pensjonatów, wielkie winnice i sady morelowe.

Uderzają w oczy białe plamy na obu bramach.

Któż to sprofanował wapnem te zabytki historyczne, które przecież powinny trwać w stanie, w jakim nam pozostały jako pamiątki, byśmy mogli odnaleźć w nich prawdę historyczną i podumać nad tym co przetrwało, a co jest dzisiaj tak dla nas wielkie i pamiątkowe? Rzecz się rychło wyjaśniła. Oto wydział drogowy w okresie malowania płotów polecił zabytki historyczne wysmarować wapnem, żeby ani jeden obiekt nie uszedł wapna, które osiadało w różnych stronach kraju nawet na... żywopłotach.

Szczęśliwym przypadkiem w chwili smarowania wapnem bram przyjechał do Okopów starosta borszczowski p. Józef Bay, i widząc co się święci, na własną odpowiedzialność, nie licząc się ze skutkami, zażądał wstrzymania smarowania. Oczywiście wojewoda tarnopolski zarządzenie starosty zaakceptował. Białe plamy jednak na obu historycznych bramach pozostały, wywołując u turystów zdziwienie i liczne komentarze.

Dwudziestokilkukilometrowy zakątek rubieży Rzeczpospolitej nazywa się w gwarze potocznej „durnym kątem", co nie może być pochwałą dla tych, którzy po wielkiej wojnie wytyczali tu granice trzech państw. Stojąc na szczycie tego kąta na Zbruczem widzi się rozległe obszary ZSRR. Na prawo nad Dniestrem, który od tego miejsca stanowi granicę między Rumunią i ZSRR widać miasto Żwaniec. Szczątki kościoła ze zburzonymi wieżami widać jak na dłoni.

Bezbożnictwo sięgnęło i tutaj. Dalej jednak— stop. Zbrucz zatrzymał mściwą pięść szatana, toteż w Okopach św. Trójcy wznosi się dumnie mała wieżyca miejscowego kościoła, drwiąc z potęgi bolszewickiej. I znowu, tak jak na wale Trajana, kojarzą się w myśli refleksje. Tylko inne to już dwie potęgi. Nie Rzym i barbaria, ale kultura i... więcej niż barbaria, bo śmierć wolności człowieka. Ten wąski Zbrucz zatrzymał w tym miejscu pochód bezbożnictwa i niewolnictwa.

Po lewej stronie za Zbruczem, przylegająca do samych brzegów rzeki, leży wieś bolszewicka Laszkowice. W samym kącie wsi, gdzie stykają się z sobą granice trzech państw i gdzie patrzą na siebie w milczącej postawie trzy słupy graniczne: polski, rumuński i sowiecki — dostrzegłem dwóch żołnierzy sowieckich. Stoją pod kamiennymi zwałami Zbruczu obserwując nas bacznie. Szybko jednak wracają do wsi, giną wśród drzew i chałup. Nie lubią widocznie patrzeć na wolnych ludzi w Polsce.

A to co?

Nad samym brzegiem rzeki kilku robotników buduje mur.

Po co?

Czyżby to miał być mur graniczny między Polską i Sowietami? Czy wody rzeki nie wystarczą, żeby się odgrodzić od świata kultury i jakiej takiej wolności?

Nie, to mur przeciwko krowom, owcom i kozom, które bardzo często, gdy Zbrucz wysycha w upalną porę i jest płytki, że można przejść — uciekają z „bolszewickiego raju". Ten mur ma położyć kres krowiej tęsknocie ku wolności.

J. Jatczyk.

Z teatru Wielka Rewia

„Dla Ciebie Warszawo"

Widowisko inauguracyjne w 30 obrazach

Co za miły wieczór...

Po raz pierwszy od wielu, wielu lat pokazano nam tak ładną rewię, tak doskonale zmontowane widowisko, w którego ciągłość nie wkradł się ani jeden zgrzyt treściowy, ani techniczny.

Wyczarowana z kaskady prześlicznych kostuimów, projektu p. Geny Galewskiej i Wandy Jewniewiczowej, na tle niezwykle pomysłowych dekoracji pędzla p. Józefa Galewskiego, przewija się barwna wstęga trzydziestu obrazów, jak jakieś czarodziejskie widowisko przed oczyma widza. Zamknięte w rytmie tanecznym obrazy rewii stanowią trzydzieści barwnych plansz rozedrganych, żywych, tętniących rytmem co raz to zmiennej muzyki, od Chopina aż do najbardziej nowoczesnego jazzu.

Wprawdzie w niektórych tekstach można było poznać „wytrawną" rękę „mistrza" Własta, ale mimo to zarówno piosenek jak i tekstów słucha się na ogół bardzo przyjemnie.

Jakże nie ma być miło skoro na scenie jest Walter, Skwierczyńska, Krukowski, Bodo... sami starzy znajomi. A kiedy na scenie zjawia się huragan tańca w postaci Lody Halamy widowisko nabiera tempa tak błyskawicznego wyrazu tak nie codziennego, że słucha się i patrzy z zapartym tchem.

Jest też kilka doskonałych pomysłów. Do takich zaliczam w pierwszym rzędzie niezwykle ciekawy pomysł żywych karykatur (według projektu art. mal. Fr. Pareckiego) wyczarowany na nagich plecach figurantek rękami Eugeniusza Bodo, najlepszego zresztą w skeczu pt. „Smykałka".

Lopek Krukowski nareszcie, po długiej przerwie, znalazł odpowiednie dla siebie genre. Jego „Klakier" jest majstersztykiem komizmu podanego na zimno najprostszymi bodaj środkami. Nigdy nie przypuszczałem, że Lopek może mieć chór Dana, Ordonkę i Kiepurę w... gardle.

A Walter!... Ten nawskroś aryjski komik, tak daleki od nudnego już i nie do przyjęcia „szmoncesu", jakże rozkosznie potrafi podać dowcip, jakże cudownie, odrazu porozumiewa się z widownią. No i co za partnerka dlań z p. Ireny Skwierczyńskiej. Jej „chłopka" jak i jej „przekupka" — to małe perełki gry aktorskiej.

Prześliczna w menuecie p. Alicja Halama godnie dzierżyła w ręku sztandar tanecznego nazwiska. Obie, solistki baletu: pp. Kleszczówna i Grottówna — doskonałe zarówno technicznie jak i w plastyce tańca. P. Bożena Alesso stoi na najwyższym poziomie akrobatyki tanecznej.

Układ tańców inscenizacji według pomysłu p. Aleksandra Fortunato przypominały najlepsze czasy warszawskiej rewii.

W partiach śpiewnych bardzo miło przypomniały się Warszawie pp. Stanisława Orska i Irena Carnero.

Nieco niefortunny pomysł pierwszego finału z defiladą wojskową, kryje doskonale rozwiązany finał końcowy na klawiszach fortepianu.

Wielka Rewia zgotowała tym razem swym zwolennikom naprawdę miły wieczór, toteż niewątpimy, że spotkamy się na setnym przedstawieniu w rewii „Dla Ciebie Warszawo".

Or.

Pociąg popularny do Wilna

Staraniem Ligi popierania turystyki z Warszawy odejdzie na dwudniową wycieczkę oraz na Targi Północne 16 bm. ze st. Warszawa - Wileńska pociąg popularny o godz. 22 m. 05, który powróci do Warszawy 19 bm. o godz. 4 m. 25.

Opłata za przejazd w obydwie strony wynosi 17 zł.

Polska mistrzem świata

w strzelaniu do rzutków na 1938 r.

Wielkie zwycięstwo odniosła drużyna polska na mistrzostwach świata w strzelaniu do rzutków, rozegranych w Luhacowicach (Czechosłowacja) w dn. 27 i 28 sierpnia br.

Czteroosobowy nasz zespół, w składzie: Kiszkurno, Sztukowski, Łyskowski i Ziegenhiertze, zdobył pierwsze miejsce i zaszczytny tytuł mistrzowski wyprzedzając gospodarzy o 21 pkt.

Trzej najlepsi zawodnicy zwycięskiego zespołu Polski pp. Józef Kiszkurno, Stefan Sztukowski i Konstanty Koschenber - Łyskowski strzelali nabojami „Darzbur" wyrobu Z. A. Pocisk S. A. (N)

Przyszłość Targów Katowickich

zależy od rozwoju gospodarczego Śląska

Życie gospodacze, a w szczególności przemysł wymaga, dla sprawniejszego wykonywania zbytu swej produkcji należytej organizacji sprzedaży i propagandy. Taką rolę najskuteczniejszego propagatora stanowią wszelkiego rodzaju targi i wystawy, na których wytwórcy dają poznać odprzedawcom i konsumentom jakość swych wyrobów.

Dla Śląska, jako naszej centrali wielkiego przemysłu, rolę tę spełnia Towarzystwo Wystaw i Propagandy w Katowicach, organizując od dziesięciu lat doroczne Targi Katowickie.

I chociaż upłynęło już sporo czasu od chwili zamknięcia X Targów Katowickich, tym niemniej warto się zastanowić nad organizacją i zainteresowaniem przemysłu i społeczeństwa imprezami urządzonymi przez wspomniane towarzystwo.

Tegoroczne Targi Katowickie zgrupowały blisko 500 wystawców, wyłącznie producentów, ewentualnie przedstawicielstw przemysłu, z całkowitym wyeliminowaniem detalistów, którzy jedynie obniżają poziom targów. Targi zwiedziło ponad 100 tys. osób. Towarzystwo nie jest przedsiębiorstwem obliczonym na zyski osób, gdyż wszelkie nadwyżki lokuje w inwestycjach na terenach targów.

W związku z coraz większym rozwojem życia gospodarczego przyszłość Targów Katowickich i ich użyteczność dla sprawy polskiego przemysłu i handlu nie wymaga żadnych pochwał. Dobrze rozpoczęta praca, pomimo trudności stawianych przez konkurentów i ludzi złej woli, zawsze wyda pozytywne rezultaty i gwarantuje rozwój tak pożytecznej placówki gospodarczej.

Pierwsze jaskółki przedwyborcze

W związku ze sprawą wyborów do sejmu i senatu w dniu 14 bm. odbyło się kilka zebrań w organizacjach rzemieślniczych, zawodowych i kupieckich, na których omawiano kwestię przedwyborczą.

Zawiązano również nowe ugrupowanie polityczne p. n. „Zjednoczenie Mieszczańskie", które ma zamiar samodzielnie wprowadzić do parlamentu przedstawicieli mieszczaństwa, reprezentujących poszczególne środowiska fachowe.

„Chrześcijańska Warszawa"

Wielki informator życia gospodarczego stolicy

Pod powyższym tytułem ukazało się w druku bardzo pożyteczne wydawnictwo. „Chrześcijańska Warszawa" — to księga informacyjna polskiego przemysłu, finansów, handlu, rzemiosła, szkolnictwa, prasy, wolnych zawodów, instytucyj państwowych, samorządowych, organizacyj gospodarczych, społecznych, kulturalnych, oświatowych, naukowych, dobroczynnych i zawodowych miasta stoł. Warszawy. Dzieło to o objętości 400 stron zawiera wykazy około 20.000 placówek polskich, podzielonych na przeszło 1000 branż. Wydawnictwo przedstawia się bardzo efektownie, zredagowane nadzwyczaj przejrzyście, dostępnie dla wszystkich sfer.

W okresie walki o spolszczenie życia gospodarczego ukazanie się tego rodzaju księgi informacyjnej jest ze wszech miar godne uznania. Podkreślić należy, że opracowanie podobnego wydawnictwa, to praca syzyfowa. Zbadanie bowiem kilkadziesiąt tysięcy placówek co do ich charakteru, nastręczać musiało wiele trudności.

„Chrześcijańska Warszawa" winna znaleźć się nie tylko w każdym polskim przedsiębiorstwie jako najpoważniejszy informator, ale również w polskiej szkole, w urzędzie i rodzinie polskiej.

Zaznaczyć należy, iż wydawnictwu patronuje ks. prałat St. Trzeciak, wielce zasłużony bojownik o unarodowienie życia gospodarczego i kulturalnego w Polsce.

Zważywszy na olbrzymi wysiłek nad opracowaniem wymienionego wydawnictwa, cena jego zł 5 za egzemplarz wydaje się bardzo niską, a zatem dostępną dla wszystkich zainteresowanych. Do nabycia w administracji wydawnictwa „Chrześcijańska Warszawa", Warszawa, N. Świat 44 m. 20, tel. 537-77. Na telefoniczne żądanie niezwłocznie wysyła się egzemplarze. Do nabycia również w polskich księgarniach w Warszawie. (N)

„Płomyk", „Płomyczek" i „Mały Płomyczek"

Po przeszło dwu miesięcznej przerwie ukazał się pierwszy w tym roku szkolnym numer „Płomyka", „Płomyczka" i „Małego Płomyczka". Te trzy tygodniki przeznaczone są dla dzieci od lat najmłodszych aż do trzynastego, czternastego roku życia.

Treść każdego numeru bogato ilustrowana zawiera obszerny materiał przystosowany do wieku dziecka. „Mały Płomyczek" — to bajki, przypowiastki, wierszyki i masę kolorowych obrazków. „Płomyczek" przeznaczony dla dzieci trochę starszych — mniej zawiera bajek, a za to więcej powiastek, opartych na wiadomościach ze świata nauki — dających dziecku poza przyjemnością pewną korzyść umysłową.

O wiele poważniejszą treść od dwóch poprzednich zawiera „Płomyk", wydany na ładnym papierze z artystycznymi rysunkami i fotografiami.

Szturmówki henleinowskie w akcji

Powstanie niemieckie w Sudetach

Wojsko przywraca spokój

PRAGA, 15. 9. Zarząd niemieckiej partii sudeckiej opublikował przebieg rozmowy Henleina z członkami misji lorda Runcimana, w której Henlein oświadczył, że rozwiązał delegację do rokowań z rządem. W dalszym ciągu rozmowy Henlein zaznaczył, że natychmiastowe spełnienie żądań sudeckich Niemców mogłoby jeszcze uratować sytuację i stworzyć ewentualnie dalsze możliwości rokowań, jednak program karlsbadzki jest już w tej chwili nieaktualny i nie będzie mógł w żadnym wypadku służyć za podstawę tych rokowań, jedynie bowiem prawo samostanowienia Niemców sudeckich o swym losie może być brane w tej chwili pod uwagę.

NIEMCY NAPADAJĄ NA POSTERUNKI ŻANDARMERII

W ciągu dnia wczorajszego i nocy wczorajszej doszło na terenie Sudetów do szeregu krwawych incydentów, w których poległo 15 żandarmów czeskich i kilkunastu hinleinowców. Przyczyną rozruchów stały się napady Niemców na posterunki żandarmerii. W Haberspirk np. henleinowcy zdobyli w budynku żandarmerii 2 karabiny maszynowe, 40 skrzyń z amunicją i moc granatów ręcznych.

W miejscowości Swadernbach, położonej kilka kilometrów od granicy czesko-niemieckiej oszańcowało się wczoraj 1000 szturmowców z tzw. legionu sudeckiego. Pomimo kilkakrotnych wezwań henleinowcy nie chcieli opuścić szańców i dopiero na ultimatum wojskowe, że w razie nie opuszczenia pozycji artyleria rozpocznie ogień — wycofali się.

OFICJALNY KOMUNIKAT RZĄDOWY

Wczoraj wieczorem radiostacja czechosłowacka nadała komunikat stwierdzający urzędowo, że ostatnie incydenty na obszarze sudeckim przybrały charakter otwartego powstania.

Komunikat stwierdza, że szturmówki henleinowskie uzbrojone są w karabiny, granaty ręczne oraz karabiny maszynowe. Dotychczasowa liczba ofiar zajść wynosi 23 zabitych i 75 rannych. Według biuletynu wszystkie ogniska powstania z wyjątkiem jednego zostały opanowane.

POWOŁANIE POD BROŃ DWÓCH ROCZNIKÓW

Rząd czechosłowacki rozciągnął zarządzenia wyjątkowe na 2 nowe okręgi sudeckie. Niemieckie biuro informacyjne donosi jakoby z oficjalnych kół czeskich, że w Czechosłowacji zaaresztowano szereg osób i funkcjonariuszów partii henleinowskiej, którzy niebawem mają być stawieni przed sądem.

Wydano nowe zarządzenia wojskowe powołujące pod broń 2 roczniki rezerwy. Niemcy sudeccy masowo uchylają się od zameldowania w szeregach. Nakazy stawienia się w koszarach są natychmiastowe.

POGROM KARLOVYCH VARACH

Na terytrium Sudetów Niemcy demolują lokale czeskie i żydowskie oraz te, których właścicielami są Niemcy nie należący do partii Henleina. — Do szczególnie ostrych rozruchów doszło w Karlovych Varach oraz w Miariańskich Łaźniach. Niemcy nie henleinowcy oraz żydzi uciekają masowo z pogranicza w obawie dalszych ekscesów w głąb kraju. Równocześnie Niemcy obywatele Rzeszy opuszczają pośpiesznie granice Czechosłowacji.

NIELEGALNE ULOTKI

Według biuletynu niemieckiego biura informacyjnego, Niemcy sudeccy z pogranicza masowo przekraczają granice Rzeszy.

Henleinowcy zawiesili wszystkie swe wydawnictwa w Pradze na znak protestu przeciw ostatnim zajściom. Jedynie „Die Zeit" wychodzi jako nielegalna ulotka rozrzucana masowo wśród ludności niemieckiej.

6 TAJNYCH RADIOSTACJI

ŻANDARMERIA CZECHOSŁOWACKA ODKRYŁA W CIĄGU WTORKU I NOCY Z WTORKU NA ŚRODĘ 6 TAJNYCH RADIOSTACJI NIEMIECKICH NA TERYTORIUM SUDETÓW.

CZESI PRZYGOTOWANI NA WSZYSTKO

Mimo niezwykle napiętej sytuacji rzuca się w oczy niesłychane zdyscyplinowan'- społeczeństwa czechosłowackiego, które zachowuje spokój i zimną krew. Czeska opinia publiczna przygotowana jest na wszystkie ewentualności. Panuje ogólne przekonanie, że mimo wszelkie naciski międzynarodowe rząd czechosłowacki nie zgodzi się w żadnym wypadku na plebiscyt, w jakiejkolwiek formie.

Całe terytorium Sudetów obsadzone jest przez czechosłowackie oddziały zmotoryzowane. Samochody pancerne patrolują bezustanie ulice większych miast. Rząd zdecydowany jest za wszelką cenę przywrócić i utrzymać spokój.



Sensacyjne posunięcia Anglii

Premier brytyiski leci do Berchtesgaden

Decyzja Chamberlaina krzyżuje plany III-ej Rzeszy

LONDYN, 15.9. Na środowym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego zapadła decyzja, która zelektryzowała opinię publiczną całego świata, stając się największą sensacją dnia.

Premier Chamberlain zdecydował się zobaczyć osobiście z Hitlerem by w bezpośredniej rozmowie dokonać ostatniej próby uratowania pokoju świata.

Chamberlain wystartował dziś o g. 8.30 rano z lotniska Hesston do Monachium, skąd odlecieć ma dalej do Berchtesgaden. Premierowi towarzyszą: jego najbliższy doradca osobisty sir Horace Wilson oraz szef wydziału Europy środkowej w Foreign Office — Strang.

Decyzja odlotu zapadła w środę o godz. 20-tej. Poprzedziło ją wysłanie za pośrednictwem ambasadora brytyjskiego w Berlinie Hendersona do Hitlera depeszy następującej treści::

„WOBEC KRYTYCZNEJ SYTUACJI MIĘDZYNARODOWEJ PROPONUJĘ NATYCHMIASTOWE SPOTKANIE SIĘ Z KANCLERZEM CELEM ZNALEZIENIA POKOJOWEGO WYJŚCIA Z SYTUACJI. ZAMIERZAM PRZYBYĆ DROGĄ POWIETRZNĄ I GOTÓW JESTEM OD LECIEĆ JUTRO RANO. PROSZĘ O NAJRYCHLEJSZĄ ODPOWIEDŹ Z WYZNACZENIEM DATY I MIEJSCA SPOTKANIA".

Na depeszę tę Hitler odpowiedział, że gotów jest spotkać się z premierem nazajutrz tj. 15 września.

Decyzja Chamberlaina zaskoczyła wszystkie gabinety europejskie, wywołując niesłychane wrażenie.

Panuje przekonanie, że premier Chamberlain postawi w Berchtesgaden sprawę na ostrzu noża. Jeśli tylko istnieje choć odrobina dobrej woli ze strony Trzeciej Rzeszy pokój świata zostanie uratowany.

Opinia publiczna Anglii, którą biuletyn radiowy powiadomił o decyzji premiera już o godz. 9 wieczorem, przyjęła postanowienie odlotu Chamberlaina z entuzjazmem. W Paryżu i w Waszyngtonie wyrażają opinię, że ROZMOWA W BERCHTESGADEN STANOWIĆ BĘDZIE ZWROTNY PUNKT W OBECNEJ SYTUACJI I ŻE OD WYNIKÓW JEJ ZALEŻY DOSŁOWNIE WSZYSTKO.

Z wypowiedzi kół politycznych w Berlinie wyczuwa się zaskoczenie, nikt bowiem nie przypuszczał tutaj, że Anglia zdobędzie się na tego rodzaju posunięcie, które krzyżuje wszelkie rachuby niemieckie.

Dementi czy „pobożne życzenie"?

Dookoła amnestii dla emigrantów politycznych

Niektóre pisma zanotowały w związku z rozwiązaniem izb ustawodawczych i nowymi wyborami falę pogłosek o mających jakoby nastąpić daleko idących posunięciach w kierunku spełnienia znanych postulatów stronnictw opozycyjnych, a w pierwszym rzędzie Str. Ludowego. Wśród tych postulatów na pierwszym planie znajdowała się sprawa amnestii.

Pogłoski te obala wywiad, jaki przynosi dzisiejszy „IKC" z niewymienioną z nazwiska „jedną z czołowych osobistości w Polsce, która ze względu na spełniane przez siebie funkcje ma ścisły i bezpośredni kontakt z czynnikami najbardziej decydującymi w Rzeczypospolitej".

Po uwagach na temat niemożności zmiany ordynacji wyborczej przez rozwiązany sejm oraz o stosunku rządu do stronnictw opozycyjnych — znajduje się następujący ustęp dotyczący amnestii dla emigrantów politycznych:

— „**Sprawa emigrantów politycznych nie może być zadatkiem nowych stosunków politycznych. Logicznie biorąc, mogła by być rozpatrzona właśnie po ustabilizowaniu kierunku politycznego, w oparciu o szeroko pojęte zjednoczenie narodowe.**

Nikt z rządu nie zdecyduje się na powiększenie zamętu w kraju natomiast w warunkach większej stabilizacji politycznej sprawa emigrantów może się stać zagadnieniem drugorzędnym i łatwiejszym do pozytywnego rozwiązania".

Jedna z pogłosek została już zdementowana. Czy istotnie z tak bardzo autorytatywnej strony, jak by należało to sądzić z tajemniczego komentarza „I. K. C." — o tym będziemy mogli się przekonać w niedługim stosunkowo czasie.

Dziennikarze zagraniczni w Rzeszy odlecieli do Monachium

(Od własnego korespondenta) „Nowej Rzeczpospolitej")

ZURYCH 15.9. — Wszyscy przedstawiciele prasy zagranicznej w Berlinie opuścili w środę wieczorem specjalnymi samolotami stolicę udając się do Monachium, gdzie oczekiwać będą na przybycie premiera Chamberlaina.

Niemiecka dyrekcja policji wydała specjalne zarządzenie nie dopuszczenia dziennikarzy zagranicznych do siedziby kanclerza Hitlera w Berchtesgaden (H)

W 25-lecie ingresu

ks. kardynała Al. Kakowskiego

Z racji 25-lecia objęcia rządów archidiecezją warszawską przez JEm. ks. kardynała Kakowsikego, w dniu 12 bm. w płacu arcybiskupim odbyło się składanie życzeń dostojnemu Jubilatowi. W imieniu zgromadzonego duchowieństwa świeckiego i zakonnego oraz ks. biskupów Szlagowskiego i Niemiry przemówił ks. arcybiskup Gall, kreśląc w żywych barwach główne zdarzenia w okresie rządów arcybiskupich ks. kardynała, które wypadły w przełomowych chwilach dla naszej Ojczyzny.

„Upłynęło Ci, Eminencjo, 25 lat w trudzie i pracy, a rok każdy zapisał się w historii Ojczyzny i diecezji, rozgrywały się wypadki, w których zabierałeś pierwsze miejsce — mówił ks. arcybiskup. — W okresie działań wojennych na ziemiach polskich, gdy nędza i głód zaglądały do wszystkich domomstw, niosłeś z duchowieństwem pociechę i pomoc moralną oraz materialną, broniłeś praw Kościoła przed bezprawiem władz zaborczych i okupacyjnych.

Przez te 25 lat rządów wykazałeś głęboką miłość względem Kościoła, duchowieństwa i ciągłą troskę o dobro diecezji, dla której nie żałowałeś ani trudów, ani zdrowia. Ten długi łańcuch lat, to okres żmudnej i ofiarnej pracy, poświęcony sprawom Boga, Kościoła i Ojczyzny.

Eminencja, stałeś się bliskim naszemu sercu, Twoja jubileuszowa uroczystość jest naszą rodzinną uroczystością, składamy Ci nasze życzenia, żyj nam najdłuższe lata, rządź nami i prowadź nas.

Ks. kardynał jubilat, wzruszony bardzo, dziękował ks. arcybiskupowi Gallowi i zgromadzonemu duchowieństwu za życzenia i współpracę.

Dnia 14 bm., jako w 25-tą rocznicę ingresu kardynała Kakowskiego w archikatedrze św. Jana odbyło się uroczyste pontyfikalne nabożeństwo celebrowane przez jubilata w obecności JE. nuncjusza apostolskiego arcybiskupa Cortesiego, ks. arcybiskupa St. Galla, ks. biskupów: Szlagowskiego, Gawliny, Kaczmarka i Niemiry oraz kapituły warszawskiej i łowickiej i licznego duchowieństwa.

Przybywającego do archikatedry kard. Kakowskiego powitało u drzwi świątyni duchowieństwo z ks. arcybiskupem Gallem na czele. Następnie ks. prał. A. Fajęcki odczytał z ambony list własnoręczny Ojca św. Piusa XI do JE ks. kardynała Kakowskiego z błogosławieństwem i życzeniami „z całego serca".

Po mszy św. Jego Eminencja udzielił obecnym błogosławieństwa apostolskiego, po czym odśpiewano Te Deum laudeamus.

Odjeżdżającego z katedry dostojneog jubilata zgromadzeni wierni żegnali okrzykiem „Niech żyje".

Gordon Benett w polskim ręku

Zwycięstwo naszych balonów w zawodach międzynarodowych

BRUKSELA, 15.9. Aeroklub belgijski podaje o g. 19 następującą klasyfikację balonów, biorących udział w zawodach i puchar Gordon Bennetta.

Siedem balonów już wylądowało, a o pozostałych dwóch, tj. „Polonii" i „S-11" (Belgia) nie otrzymano jeszcze żadnej wiadomości.

Z dotychczasowej, nieoficjalnej klasyfikacji, obliczonej jeszcze niedokładnie, wynika, że dwa balony polskie zajmują pierwsze miejsca. Pierwszy balon „LOPP" pilotowany przez kpt. Janusza, wylądował w Bułgarii przeleciawszy 1600 km, na drugim miejscu balon „Warszawa" pilotowany przez inż. Krzyczkowskiego, który przeleciał 1470 km. Balon ten wylądował w Rumunii.

Nominacja komisarza wyborczego

Pan Prezydent RP powołał na stanowisko generalnego komisarza wyborczego sędziego sądu najwyższego p. Stanisława Giżyckiego a na jego zastępcę p. Adama Chechlińskiego, sędziego sądu apelacyjnego w Warszawie.

Na Zamku

Prezydent RP przyjął w dniu wczorajszym JE ks. kardynała A. Kakowskiego i min. WR i OP. Świętosławskiego.

Anglicy opuszczają III-ą Rzeszę

(Od wł. kores. „Nowej Rzplitej").

LONDYN 15.9 Donoszą z Berlina, że brytyjskie linie okrętowe, utrzymujące komunikację między Niemcami a Anglią, zasypane są masowymi zamówieniami na kabiny dla członków kolonii brytyjskiej w Rzeszy i ich rodzin. (W)

Zatwierdzenie konfiskaty listu pasterskiego ks. metrop. Szeptyckiego

LWÓW 15.9. W sądzie okręgowym lwowskim odbyła się sprawa, mająca za przedmiot konfiskatę listu pasterskiego ks. metropolity Szeptyckiego.

Skargę przeciw skonfiskowaniu tego listu w prasie wniosła gr.-kat. kuria metropolitalna.

Sąd oddalił wnioski obrony i konfiskatę listu pasterskiego zatwierdził.

Na ringach boiskach i torach

Piękne zwycięstwo naszych bokserów
Warszawa pokonała Kopenhagę 10 : 6

KOPENHAGA, 15.9. W środę wieczorem na sali stadionu miejskiego w Kopenhadze wobec 3000 widzów rozegrano międzymiastowy mecz bokserski Warszawa — Kopenhaga. Zwyciężyła reprezentacja Warszawy w stosunku 10:6. Sukces ten jest jeszcze cenniejszy, gdy się uwzględni, że mecz był sędziowany jedynie przez arbitrów duńskich, gdyż Pasturczak, który miał sędziować ze strony Polaków, zachorował. Zawodnicy polscy, jak na początek sezonu, walczyli bardzo dobrze, wyróżnić należy specjalnie Czortka, Kolczyńskiego, Rotholca i Kowalskiego. Sobkowiak mimo porażki wykazał niezłą formę, a przegrał jedynie wskutek otrzymanych, niesłusznie zresztą, dwóch ostrzeżeń.

Wyniki poszczególnych walk: Rotholc pokonał zdecydowanie na punkty Fredricksena, w wadze koguciej Sobkowiak przegrał z Rasmussenem w wadze piórkowej Czortek wygrał wysoko na punkty z Jaspersenem, w wadze lekkiej Kowalski odniósł zwycięstwo nad Mathisenem, w wadze pół średniej Kolczyński pokonał Jacobsena, mając zdecydowaną przewagę pod czas całej walki, w wadze średniej Ożarek przegrał z Christensenem na punkty, w wadze półciężkiej Doroba odniósł nieznaczne zwycięstwo na punkty nad Leimanem, w wadze ciężkiej Sowiński uległ Gramstrupowi na punkty.

Warto podkreślić, że nasi zawodnicy otrzymali od Stamma polecenie oszczędzania się ze względu na czekające nas 2 dalsze spotkania, to też Polacy walczyli ostrożnie.

Po zawodach prezes duńskiego zw. bokserskiego dziękował Polakom za wspaniałą postawę i dżentelmeńskie walki. Następny mecz również z reprezentacją Kopenhagi odbędzie się w piątek wieczorem.

Jędrzejowska w ćwierćfinale

NOWY JORK 15.9. W środę wznowiono w Forest Hills po przerwie spowodowane deszczem mistrzostwa tenisowe Ameryki. Jadwiga Jędrzejowska walczyła z Wortman, bijąc ją 6:4, 6:2. Po tym zwycięstwie Polka zakwalifikowała się do ćwierćfinałów.

Jedenasty mecz piłkarski z Jugosławią
Z dziesięciu spotkań wygraliśmy dotąd pięć

Zbliżający się mecz piłkarski z Jugosławią (niedziela 25 bm. Stadion Wojska Polskiego) będzie jedenastym meczem pomiędzy reprezentacjami tych dwu państw. Z dziesięciu rozegranych dotąd spotkań obaj przeciwnicy wygrali po pięć. Polska ma jednak lepszy stosunek bramek 27:26.

Pierwszy mecz Polska — Jugosławia odbył się w Zagrzebiu w r. 1922 i zakończył się zwycięstwem Polski 3:1.

Rewanż w Krakowie w roku następnym wygrali Jugosłowianie 2:1.

Po kilkuletniej przerwie spotkaliśmy się znów z nimi w r. 1931 w Poznaniu i wygraliśmy 6:3.

Dwa następne mecze przyniosły również zwycięstwo Polsce: w r. 1932 w Zagrzebiu 3:0, w r. 1934 w Warszawie 4:3.

Teraz następuje passa zwycięstw Jugosławii: w r. 1934 w Belgradzie 4:1, w r. 1935 w Katowicach 3:2 i w r. 1936 w Belgradzie 9:3.

Mecz o mistrzostwo świata w r. 1937 w Warszawie wygrywamy 4:0, rewanż w Belgradzie rb. przegrywamy 1:0 i lepszym stosunkiem bramek wchodzimy do finału, gdzie, jak wiadomo, ulegliśmy Brazylii 5:6.

Skład naszej drużyny na mecz z Jugosłowią ustalony będzie naturalnie dopiero po niedzielnym meczu z Niemcami w Kamienicy.

Zmiana w składzie reprezentacji Niemiec
Lehner zdyskwalifikowany i usunięty za faul

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że w składzie Niemiec na mecz z Polską zaszła jedna zmiana, mianowicie Lehner na meczu lokalnym dopuścił się rażącego faulu i został zdyskwalifikowany a równocześnie natychmiast usunięty z reprezentacji.

Ostateczny skład reprezentacji Niemiec przedstawia się następująco:
bramka — Jakob,
obrona — Janes i Münzenberg,
pomoc — Kupfer, Goldbrunner i Kitzinger,
atak — Hahnemann, Stroh, Gauchel, Schön i Pesser.

W ataku zatym wystąpią trzej wiedeńczycy: Hahenmann, Stroh i Pesser.

Wyjazd naszych zawodniczek do Wiednia

Dziś w czwartek wyjeżdża do Wiednia kobieca reprezentacja lekkoatletyczna Polski na mistrzostwa Europy, które się odbędą w Wiedniu w dn. 17 i 18 września rb.

Drużyna polska wyjeżdża w składzie: Walasiewiczówna, Cejzikowa, Kałużowa, Książkiewiczówna, Gawrońska, Flakowiczówna i Słomczewska.

Kierowniczką reprezentacji jest p. Woynarowska.

Zjazd gwiaździsty do Zaleszczyk
Start nie może nastąpić wcześniej niż I.X

Delegatura lwowska Polskiego Touring Klubu organizuje w dniu 2 października rb „Zjazd Gwiaździsty do Zaleszczyk na Winobranie".

Celem imprezy jest propaganda turystyki przez zapoznanie uczestników z pięknem szlaków ziem wschodnich, w szczególności Zaleszczyk i ich okolic.

Udział w zjeździe mogą brać zrzeszeni i niezrzeszeni automobiliści i motocykliści. Wybór trasy przez uczestników jest dowolny, jednak długość trasy nie może wynosić mniej niż 150 klm.

Start zawodników nastąpić może w dniu 1.10 rb., nie wcześniej jednak niż o godz. 10-ej. Meta w Zaleszczykach otwarta będzie dnia 2.10 rb. od godz. 8.30 do 10-ej.

Regulamin zjazdu otrzymać można w sekretariacie PTK w Warszawie, Kredytowa 5 m. 3, jak również i w delegaturach prowincjonalnych.

Zgłoszenia udziału w zjeździe należy kierować do delegatury PTK, Lwów, ul. Halicka 19 — do dnia 25 września rb. włącznie.

Przed celownikiem

Rezultaty wczorajszych gonitw

GONITWA 1. Nagroda 2200 zł. Dystans 2400 mtr.
Rejwach (ż. Jagodziński), Pociecha (15.50). Wygr. pewnie o 2 i pół dług. Czas: 2.36 (27. 33, 32, 31½, 32½). Tot. zw. 6.—. Wycofane: Liktor, Krynicznka, Królowa.

GONITWA 2. Nagroda 1800 zł. Dystans 1100 mtr.
Benito (ż. Stasiak), Passionaria (147.—), Ligawka (15.—), Dukat (23.—), Palinka (147.—). Czas: 1,8 (6, 30, 32). Tot. zw. 9, fr. 6.50 i 18.—. Porząd. 216. Wycofane: Porfir.

GONITWA 3. Nagroda 1800 zł. Dystans 1600 mtr.
Latania (ż. Stasiak), Marwal (9,50), Lohengrin (33.—), Ewa (427.—), Jasień (55,50), Jolanta (120.—). Wygr. łatwo o dwie długości. Czas: 1,40 (6½, 30, 31½, 32). Tot. 13,50, fr. 6.— i 5.50. Porząd. 49. Wycof.: Turcja, Ołena, Ortolan.

GONITWA 4. Nagroda 1800 zł. Dystans 1100 mtr.
Klamra (ż. Jagodziński), Pat (15,—), Kartel (12,50),. Wygr. pewnie o 2 długości. Czas 1,8 (6, 32, 30). Tot. zw. 6.50. Porząd. 26. Wycof.: Pazur, Boliwia, Bart.

GONITWA 5. Nagroda 3000 zł. Dystans 2100 mtr.
Renta (ż. Klamar), Izba (11,—), Nordström (21.—). Silnie wysył. o 2 długości. Czas: 2,19½ (7½, 36½, 34, 31, 30½). Tot. zw, 10.50. Porząd. 30. Wycof.: Pociecha.

GONITWA 6. Nagroda 1800 zł. Dystans 1100 mtr.
Orion (ż. Stasiak), Marynal (99.—), Mimalus (46.50), Daniel (33.—), Aksum (105.—), Łobuz (22,50), Hull (56.—), Fagor (253.—). Wygr. pewnie o trzy długości. Czas: 1,8½ (6, 30, 32½). Tot. zw. 10.50, fr. 7.—, 15.— i 15.50. Porząd. 178.

GONITWA 7. Nagroda 2000 zł. Dystans 1600 mtr.
Jenissiej (ż. Pasternak, Oviette (27,50), Cherie (22.—), Bidermajer (31, Okrza (25.—). Czas: 1,40 (6, 31, 31, 32). Tot. zw. 9.—, fr. 6.— i 7,50. Porządkowy 54. Wycof.: Rybitwa, Aigokeros.

GONITWA 8. Nagroda 1400 zł. Dystans 1800 mtr.
Jorisaka (j. Zając), Mimoza (25.—), Odaliska (15,50), Awangarda (60.—), Ostroga (90.—), Adua (575.—). Wygr. pewnie o trzy długości. Czas: 1,54½ (18½, 31½, 31, 33½). Tot. zw. 10.—, fr. 6,50 i 7,50. Porząd. 54. Wycof.: Erytrea, Thaiti.

GONITWA 9. Nagroda 1600 zł. Dystans 2400 mtr.
Katherine Gaunt (ż. Stasiak), Taiga (13.50), Szaman (13,50), Jeszcze raz (64.—), Tasmania (32,50), Hestia (275.—). Wysył. o 3 długości. Czas: 2,37½ (26, 34, 34, 32, 31½). Tot. zw. 9.—, fr. 6.— i 6.—. Porząd. 37.

Dzisiejsze wyścigi
Konie podajemy w kolejności przewidywanych przez nas szans

GONITWA 1. Sprzedażna. Nagroda 1800 zł. Dystans 2100 mtr.
Łuk, Canzona.

GONITWA 2. Nagroda 1800 zł. Dystans 1100 mtr.
Atos, Pallada, Pazur, Porfir, Mamisia, Kosztela, Lumpa.

GONITWA 3. Nagroda 1800 zł. Dystans 2100 mtr.
Newmarket, Dar, Juras, Parnar, Tanew, Bryza, Illona.

GONITWA 4. Nagroda 1500 zł. Dystans 2400 mtr.
Dedal, Royal Fox, Tęczyn, Ondee, Margas, Styl, Night Breeze, Anteusz, Beduinka, Korona.

GONITWA 5. Nagroda 1800 zł. Dystans 1100 mtr.
Darling IV, Bachus, Dalan, King, Polana, Palinka, Liwerwer, Intryga II.

GONITWA 6. Nagroda 2200 zł. Dystans 1600 mtr.
Nelly, Kerry, Komtur, Allongo, Iffet, Lari fari, Kabina, Genewa, Hokej, Kryniczanka, Wróżda.

GONITWA 7. Nagroda 2400 zł. Dystans 1100 mtr.
Gin, Przyłbica, Ligura, Rapsodia, Kastet, Prestige, Barcarola, Słoneczny.

GONITWA 8. Nagroda 1600 zł. Dystans 1600 mtr.
Albion Kid, Brezaida, Muza, Ikaria, Turcja, Dżungla, OK, Florencja, Ruń, Oberon, Jesion, Hermosa.

GONITWA 9. Nagroda 1400 zł. Dystans 2400 mtr.
Baronia, Kulfon, Sessi, Jastrzębiec, Magister.

Przypuszczalni zwycięzcy
Accumulativ dnia

ZWYCZAJNY: Atos, Dedal, Gin.
FRANCUSKI: New Market, Darling, Nelly, Albion.
FRANCUSKI: Pallada, Royal Fox, Kerry, Brezaida.

Gonitwa	Nasz faworyt	Na miejsca płatne (Francuski	Ewentualny fuks	Gra podwójna	Na tor miękki
1	Łuk	Canzona			
2	Atos	Pallada	Pazur	Atos Pallada	Pallada
3	New Market	Dar	Juras	New Market Dar	Juras
4	Dedal	Royal Fox	Tęczyn	Dedal Royal Fox	Ondee
5	Darling	Bachus	Dalan	Darling Bachus	
6	Nelly	Kerry	Komtur	Nelly Kerry	Hokej
7	Gin	Przyłbica	Kastet	Gin Przyłbica	
8	Albion Kid	Brezaida	Muza	Albion Kid Brezaida	Albion Kid
9	Baronia	Kulfon	Sessi	Baronia Kulfon	
10					

OGŁOSZENIA DROBNE

W trosce o żołądek stolicy

Skąd się bierze mięso dla milionowego miasta

Przechodząc ulicą widzimy niejednokrotnie na wystawach sklepów rzeźnickich apetycznie wyglądające ćwiartki mięsa. Nie zastanawiamy się jednak skąd się one biorą, wystarcza nam że są.

Aprowizacja mięsna Warszawy nie przedstawia się jednak tak łatwo jakby się to wydawało. Lokalny ubój nie wystarcza na potrzeby stolicy i ażeby zaspokoić wymagania warszawian, trzeba rynek mięsny dopełnić mięsem przywozowym.

Około 22 proc. całego zapotrzebowania mięsnego m. st. Warszawy przychodzi z prowincji koleją bądź drogą kołową (samochodami albo furmankami). Prowincja zwykle bije więcej niż zdoła zbyć, czasami też z uwagi na niskość cen nie opłaci się po prostu urządzanie większych sprzedaży. Stokroć lepiej jest to mięso przywieźć do Warszawy i sprzedać po cenach obowiązujących na rynku warszawskim. Głównymi dostawcami mięsa w postaci całych sztuk, ćwiartek lub poszczególnych części jest Wołkowysk, lubelszczyzna i większe bekoniarnie, jak Radom a nawet Gniezno i Poznań.

Oprócz większych transportów, które specjalnie zbudowaną bocznicą kolejową są odstawiane na teren rzeźni miejskiej do stacji kontroli mięsa przywozowego, mięso prowincjonalnego uboju przychodzi do Warszawy w postaci gotowych już wędlin, czy przetworów mięsnych, bądź jest przywożone w niewielkich ilościach przez handlarzy i drobnych przekupniów, którzy bardzo często usiłują przywieziony przez siebie towar przemycić, aby go nie poddać obowiązkowej kontroli lekarskiej.

Ażeby zapobiec szmuglowaniu i udaremnić wejście na rynek mięsa nie kontrolowanego, a za tym niezbyt pewnemu, zostały utworzone przez zarząd miejski lotne stacje kontrolne, które mają swe posterunki na wszystkich rogatkach i które bardzo skrupulatnie sprawdzają przywożone przez przekupniów produkty. Zdarza się bowiem, że w worku z kartoflami, czy innymi jarzynami znajduje się ćwierć cielęcia albo wieprza.

Poza tym na dworcach Głównym, Gdańskim, Wileńskim i Wschodnim znajdują się stacje trichinoskopowe, badające przywóz drobnicy, najczęściej wędliny.

Jeżeli chodzi o stację kontroli mięsa przywozowego na terenie rzeźni miejskiej, to jak już wspomnieliśmy na początku artykułu, bada się tu mięso przywożono wagonowo.

Każdy z hurtowników powinien posiadać kartę lekarską stwierdzającą, że mięso po uboju było badane i jako zdrowe zakwalifikowane do sprzedaży. W Warszawie sprawdza się karty kontrolne i bada się mięso po raz wtóry.

Mięso zdrowe idzie do hal hurtowych, zaś podejrzane odkłada się do oddzielnej seperatki, skąd zabiera je do specjalnego laboratoryjnego badania.

Mięso nie nadające się do użytku zostaje skonfiskowane i zniszczone, natomiast np. wołowina, w której odkryto wągry do chłodni przy ul. Wolskiej, gdzie zostaje poddana działaniu pary. Wągry zostają unieszkodliwione mięso zaś sprzedane w tanich jatkach.

Widać więc z tego, że zaopatrzenie mięsne stolicy wymaga nie tylko licznej, fachowej i wykwalifikowanej obsługi, ale również bardziej nowoczesnego pomieszczenia i laboratoriów. Miejmy nadzieję, że projektowana olbrzymia rzeźnia w Żeraniu rozwiąże całkowicie to zagadnienie.

Z. PRZYB.

Nowy sposób „brylanciarzy"

Niedopałek zamiast pierścionka

Do przechodzącej ulicą Twardą Marii Ostaszewskiej (Podwale 42), zbliżyło się dwóch nieznanych osobników, którzy zaproponowali okazyjne kupno brylantów.

Gdy kobieta oświadczyła, że nie reflektuje na kupno, gdyż zna się na sztuczkach „brylanciarzy", rzekomi emigranci rosyjscy oburzeni, wręczyli jej pierścionek, prosząc by udała się do któregokolwiek przez siebie wybranego jubilera, celem otaksowania kamienia.

Ostaszewska, faktycznie weszła do sklepu zegarmistrzowskiego, gdzie dowiedziała się, że brylant wart jest około 200 złotych.

Nie mając już żadnych wątpliwości, przystąpiła do omówienia transakcji. Emigranci zażądali 100 złotych, kobieta zaś dawała tylko 40, to jest to co miała przy sobie, z tym że nazajutrz dopłaci jeszcze 100 złotych.

Odchodząc sprzedawcy zawinęli „brylant" w papier i oddali Ostaszewskiej. W domu naiwna niewiasta przekonała się, że padła ofiarą oszustwa, gdyż w zawiniątku był... niedopałek papierosa. Zawiadomiona policja poszukuje aferzystów.

4 km płynęła samobójczyni

ale ją wyratowano

Nocy ubiegłej około godziny 2-ej, na Wiśle w pobliżu wsi Buraków, gm. Młociny, miejscowi rybacy, usłyszeli głośne wołania o pomoc.

Rybacy podpłynęli w kierunku głosu i zauważyli płynącą jakąś kobietę w ubraniu.

Jeden z nich, Feliks Kalisz, wskoczył do wody, wydobył płynącą i przeprowadził do swego mieszkania.

Tam po udzieleniu domowych zabiegów, kobieta odzyskała przytomność.

W międzyczasie na miejsce przybyła policja, która wszczęła dochodzenie.

Okazało się, że topielicą jest 34-letnia Helena Zielińska, handlarka, zam. przy ul. Złotej 49. Zielińska, z braku środków do życia, skoczyła do Wisły pod Bielanami, płynąc z biegiem rzeki.

W ten sposób przepłynęła około 4-ch kilometrów.

TEATR, MUZYKA, KINO

NARODOWY: „Zielony frak" Caillaveta i de Flersa.
POLSKI: „Subretka" Devala.
LETNI: „Kłopoty Bourrachona".
MAŁY: „Pani natura" Biraboau.
KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina".
TEATR 8.15: „Księżna Czardaszka".
MALICKIEJ: Komedia muzyczna „Na falach eteru".
CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i dni następnych satyra polityczna w 25 obrazach pt. „Naokoło Cyrulika".

OGRÓD ZABAW „100 POCIECH" czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i piątków.

TEATR WIELKA REWIA: Widowisko w 30 obrazach „Dla Ciebie Warszawo!" z Lodą Halamą, Bodo, Contim, Krukowskim, Walterem. na czele zespołu z 200 osób. Codziennie 2 przedstawienia: o g. 7.30 i 10.

DOLINA SZWAJCARSKA (Szopena 3): Codziennie koncerty muzyki lekkiej. Wejście bezpłatne.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE

ATLANTIC (Chmielna 35): „Druga młodość"
* BAŁTYK (Chmielna 9): „Rozalie".
CAPITOL (Marszałkowska 125): „Wrzos".
* CASINO (N. Świat 50): „Obawa przed skandalem".
COLOSSEUM (N. Świat 19): „Robin Hood".
* IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Przygody Tomka Sawyera".
PAN (N. Świat 40): „Ostrożnie profesorze"
RIALTO (Jasna 3): „Modelka".
* ROMA (Nowogrodzka 19): „Olimpiada—święto narodów".
STYLOWY (Marszałkowska 112): „Lokaj jaśnie pani".
STUDIO (Chmielna 7): „Arena życia".
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Paweł i Gaweł".

ACRON (Żelazna 64): „Zdradziecki wąwóz"
ADRIA (pl. Teatralny): „Perły korony".
AMOR (Elektoralna 15): „Teodora robi karierę" i „Światła bulwarów".
* ANTINEA (Żelazna 51): „Droga do Rio" i „Śmierć czyha w dżungli".
AS (Grójecka 54): „Legia zatraceńców".
BIS (Elektoralna 27): „Czurujące oczy" i „Zew dżungli".
CZARY (Chłodna 29): „Huragan" i nadprogram.
ELITE (Marszałkowska 81a): „Gdy kwitną bzy" i „Za kulisami filmu".
* EDEN (Marszałkowska 31): „Ordynat Michorowski" i „Trędowata".
FAMA (Przejazd 9): „Maski lorda Blackeney".
FILHARMONIA (Jasna 3): „Kobiety nad przepaścią".
FLORIDA (Żelazna 41): „Postrach dzikiego zachodu" i „Darmozjad".
FORUM (Nowiniarska 18): „Więzień królewski" i „Mecz Schmeling — Louis".
HELIOS (Wolska 8): „Ludzie Wisły" i dodatki.
ITALIA (Wolska 32): „Dama na dwa tygodnie".
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Czar cyganerii" i „Zdemaskowany bohater".

KOMETA (Chłodna 29): „Wyspa straceńców" i rewia.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Ucieczka Tarzana".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Barbara Radziwiłłówna".
MAJESTIC (N. Świat 43): „Pensjonarka".
* MARS (pl. Inwalidów): „Miłość i sny kobiety".
MASKA (Leszno 70): „Ogród Allaha" i „Matura".
METRO (Smocza 36): „Za cudze winy" i „Niewidzialne małeżeństwo".
MEWA (Hoża 38): „Dzień na wyścigach" „Podwójne wesele".
MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Znachor".
MUCHA (Długa 16): „Książę i żebrak" i „Ziemia Torella".
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Żółty pirat" i „Jedna na milion."
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Lekarz pięknych kobiet" i „Skłamałam".
PROMIEŃ (Dzielna 10): „Tarzan i zielona bogini" i „Bogate biedactwo".
PRAGA (Targowa 71): „Szeik" i „Nieznośna dziewczyna".
* PRASKIE OKO (Zygmuntowska 16): „Grobowiec indyjski" i „Tygrys z Esznapuru".
* POPULARNY (Zamojskiego 20): „Symfonia miłości" i „Śmiertelni wrogowie".
RAJ (Czerniakowska 151): „Ucieczka Tazana" i „Za kulisami sławy".
RIWIERA (Leszno 2): „Obrońcy Rio Grande" i dodatki.
ROXY (Wolska 16): „Kurier carski" i dodatki.
SFINKS (Senatorska 29): „Przestępca".
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Więzień królewski" i „Trzej muszkieterowie".
SORENTO (Krypska 54): „Penny" i „Daniel Boone".
SYRENA (Inżynierska 4): „10-ciu z Pawiaka" i film kolorowy.
ŚWIAT (Suzina 4): „Kiedy jesteś zakochana" i „Dwoje z tłumu".
ŚWIT (N. Świat 19): „Ziemia błogosławiona".
TON (Puławska 39): „Tygrys Esznapuru".
UCIECHA (Złota 72): „Pensjonarka".
UNIA (Dzika 8): „Zawiniłam" i rewia.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

20 tys. niewidomych

czeka na pomoc

Przeszło 20 tysięcy niewidomych w Polsce potrzebuje umiejętnie zorganizowanej pomocy i racjonalnej opieki. Tę pomoc, wykształcenie, przygotowanie do pracy i opiekę daje niewidomym Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, w zakładzie oraz przez swe patronaty.

W dniach 17, 18 i 19 września w całej Polsce odbędzie się zbiórka na rzecz niewidomych.

Nikogo nie powinno zabraknąć wśród ofiarodawców! Grosz ofiarowany na niewidomych — to grosz niezmarnowany.

Rejestracja

rocznika 1920

W piątek, 16 bm., w kolejnym dniu powszechnej rejestracji mężczyzn ur. w r. 1920, winni stawić się w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Floriańskiej 10, w godz. od 8 do 13 wszyscy poborowi, zamieszkali na terenie IX komisariatu PP.

Nowinki teatralne

NIC NIE WIADOMO!

oto tytuł nowej aktualnej satyry politycznej którą Małe Qui Pro Quo otworzy we wtorek 20 września swój sezon.

Według wiadomości, jakie się już rozeszły z za kulis tego teatrzyku, program będzie pierwszorzędny.

Dymsza, Górska, Grossówna, Kamińska, Sykulska, Bogucki, Olsza i Orlew wystąpią w repertuarze, który niewątpliwie na długie miesiące zapewni Warszawie pierwszorzędną zabawę pozwalając przez tygodnie całe oglądać w sympatycznym teatrze na Mazowieckiej wszystkie najaktualniejsze wydarzenia w zabawnym odbiciu satyrycznym, w czym Małe Qui Pro Quo, jak o tym wiemy z zeszłego sezonu — celuje.

Uśmiechy i łzy Warszawy

Będąc uczniem sam niejednokrotnie marzyłem, aby zostać wielkim podróżnikiem, lecz wzory moje były bliższe posaci Stasia Tarkowskiego, niż londowskiego trampa.

Lecz różne bywają upodobania, oto naprzykład Henryk D., 16-letni uczeń jednego z warszawskich gimnazjów, syn bardzo zamożnych rodziców, zajmujących w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 6, pokojowe mieszkanie, i prowadzących szerokie interesy, wracając zaraz pierwszego dnia ze szkoły zaprzyjaźnił się przy jakiejś grze ulicznej z niejakim Abramem Krommanem, młodocianym złodziejaszkiem. Za namową nowego „przyjaciela" Henio D. zapragnął

zostać trampem

Toteż zabrawszy z domu pieniądze przeznaczone na opłacenie kwartalnego wpisu, 6 bm. wyszedł z domu i więcej nie wrócił.

Rodzice zwrócili się o pomoc do policji. Listy gończe przez radio, naprowadziły na trop „trampów".

Okazało się, że „uciekinierzy" pojechali do Gdyni; tam przeszmuglowali się na okręt odchodzący do Sztokholmu, dokąd też odpłynęli.

Niedługo jednak bawili w Szwecji. Posiadane pieniądze szybko „rozeszły się" i niedoszłego „podróżnika" policja szwecka odesłała ciupasem do kraju.

Skoro piszemy o podróży młodocianych chłopców nie od rzeczy będzie wspomnieć też o wyjazdach czyli tak zwanym eksporcie gęsi.

Gęsi, chodzi nam jednak w tym wypadku o prawdziwe gęsi, wysyłane do Niemiec. A jakież to mają być gęsi: przede wszystkim muszą być gęsi silnej budowy, o grubej i krótkiej szyi całe białe, innymi słowy

gęsi typu nordyckiego

Komisja niemieckich specjalistów gęsi podskubanych nie przyjmuje. Martwią się z tego powodu warszawscy kupcy drobiu.

Skoro piszemy o handlu drobiu czyli handlu żywym towarem, wspomnąć wypada, że policja warszawska wykryła nową wielką aferę

handlu dziewczętami

które naiwne, jak gęsi, dają się zwieźć pięknymi słówkami „zawodowych" uwodzicieli.

Strzeżcie się więc dziewczęta i, strzeżcie się kupcy

nadobnej hrabiny szopenfeldziarki

Hrabina kradnie, hrabina Elżbieta W., żona bogatego ziemianina spod Łowicza. Wtajemniczeni mówią, że jest to... przyzwyczajenie z czasów gdy „pracowała" jeszcze przed kilku laty w pewnej tawernie marsylskiej.

Pan hrabia utrzymuje, że to kleptomania... policja, że kradzież... zobaczymy co na to powie sąd.

A jeśli o sąd chodzi, to z warszawskimi sądami wyjątkowo wiele kłopotu. Przeprowadzają się sądy warszawskie do nowego domu przy ul. Leszno. Wybudowano wspaniały gmach, pięknie go wykończono i umeblowano, lecz zapomniano, że żyjemy w XX wieku, że życie mknie szybkim tempem i że większość ludzi jeździ pojazdami mechanicznymi.

dojazdu nie zrobiono

choć spodziewają się, że kilka tysięcy samochodów dziennie podjeżdżać będzie pod sąd.

A może wychodzili z założenia, pocóż się do sądu spieszyć, skoro nie ma pewności, czy po wyroku zaraz wypuszczą.

Tek.

Cukiernie, restauracje i parking

przy gmachu sądowym na Ogrodowej

Sądy mają być jak wiadomo wkrótce przeniesione do wielkiego gmachu na ul. Ogrodową. W związku z tym, w okolicach sądów powstają już cukiernie, restauracje, zakłady fryzjerskie, biura pisania próśb. Od strony Leszna ma być urządzony parking dla samochodów prywatnych. Przystanki tramwajowe będą nieco przesunięte. Zwiększona będzie ilość linii łączących Leszno ze śródmieściem. Przede wszystkim chodziłoby o połączenie Leszna z Pragą i z ulicą Marszałkowską.

Pogadanki na wystawie szpitalnictwa

Z każdym dniem wzrasta ilość zwiedzających wystawę szpitalnictwa. Wobec licznych zapytań publiczności zarząd wystawy, pragnąc wyjaśnić zbiorowe najbardziej interesujące zagadnienia, popularyzujące zarówno idee szpitalnictwa, urządza codziennie w godzinach popołudniowych pogadanki wybitnych lekarzy i specjalistów.

Program tych interesujących, krótkich odczytów (każdy odczyt 15 minut) będzie codziennie podawany do wiadomości za pośrednictwem prasy oraz ogłaszamy na wystawie. Aby uniknąć natłoku dyrekcja wystawy zwraca się z prośbą, aby o wycieczkach zbiorowych zawiadamiano uprzednio Biuro Wystawy, telefon 720-99.

Rachujący koń w Zoo

Warszawski Ogród Zoologiczny zdobył nielada atrakcję. W przejeździe w swoim raidzie dookoła Europy, zatrzymał się w Zoo znany trener p. Renroff ze swym fenomenalnym koniem, który rozwiązuje wszystkie cztery działania arytmetyczne w granicach pierwszych dziesięciu cyfr.

Oglądać można produkcje tego fenomenalnego zwierzęcia można będzie codziennie w godzinach popołudniowych oraz w niedzelę w ciągu całego dnia, poczynając już od dzisiaj. Produkcje będą się odbywały w pomieszczeniu, położonym w pobliżu nowej lwiarni.

Pogoda

Dziś w dzielnicach wschodnich pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Na pozostałym obszarze kraju początkowo dość pogodnie, po tym wzrost zachmurzenia i miejscami deszcze. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane, chwilami dość silne wiatry południowo - zachodnie i zachodnie. Skłonność do burz.

UKAZUJE SIĘ **KINEMA** CO CZWARTEK

Bilans II ogólnopolskiego zjazdu właśc. Kin we Lwowie

Aktywa i pasywa Pierwszego Pawilonu Filmowego

W dziejach polskiej kinematografii Pierwszy Pawilon Filmowy zainicjowany w ramach XVIII Targów Wschodnich we Lwowie dzięki wspólnemu wysiłkowi wszystkich organizacji branży filmowej odegra rolę doniosłą. Doniosłość wspólnego wysiłku ma swą niewątpliwą wymowę, efekt jednak i pokłosie tych wysiłków nabrały przykrego posmaku osobistych rozgrywek.

Z okazji urządzenia Pawilonu Filmowego odbył się w dn. 6 i 7 września drugi ogólnopolski zjazd właścicieli kin z całej Polski. Sprawozdanie z tych dwóch dni zamieściliśmy w ramach specjalnej korespondencji na szpaltach „Nowej Rzeczpospolitej" już w dniu 9 bm.

Poprzestając na stwierdzeniu, że zarówno ogólnopolski zjazd właścicieli kin, jak i walne zgromadzenie Polskiego Związku Zrzeszeń Teatrów Świetlnych nacechowane były rzucającym się w oczy brakiem szczerości i odwagi, sprowadzając się do sprawnie reżyserowanych imprez z cyklu tych, które widywaliśmy w szopce politycznej — chcieliśmy zwrócić uwagę ogółu na fakt wymowny i nie mający precedensu w dziejach kinematografii polskiej. Podczas gdy pierwszego dnia w prezydium zarządu zasiedli wszyscy bez wyjątku prezesi związków właścicieli kin z całego kraju, już następnego dnia na walnym zgromadzeniu instytucji, zrzeszającej oficjalnie wszystkie organizacje kinowe na terenie Polski — brak było delegatów i członków zarządu z Warszawskiego Związku Właścicieli Kin. Gdy sięgniemy pamięcią wstecz do pierwszego zjazdu właścicieli kin, który odbył się trzy lata temu w Łodzi — przypomnimy sobie zapewne rozpętaną wówczas batalię. Nie krępowano się obecnością przedstawicieli władz państwowych, samorządowych — wytaczano odważnie zarzuty pod adresem zarządu, krytykowano i, co najważniejsze, dyskutowano. To co było we Lwowie, można i należy określić jedynie mianem parodii wyborów i dyskusji.

PIERWSZY POLSKI PAWILON FILMOWY

Pomysł był niewątpliwie dobry. O podobnej imprezie marzyło się zresztą i mówiło już od kilku lat. Pierwszy Polski Pawilon Filmowy powinien był zobrazować całokształt dotychczasowych zdobyczy w dziedzinie przemysłu filmowo - kinowego i produkcji.

I tak prawdopodobnie zamierzała zrealizować pawilon naczelna rada przemysłu filmowego. Według biuletynu prasowego rady w pawilonie wzięło udział 45 firm, w tym *wszystkie* placówki niemieckie, 6 ekspozytur wytwórni amerykańskich, jedenaście krajowych placówek produkcyjnych i wiele krajowych biur wynajmu oraz placówek przemysłowych bezpośrednio czy pośrednio z przemysłem kinowym i filmem.

Tyle biuletyn rady, rozesłany zresztą w ostatniej chwili i ude- rzający brakiem najbardziej zasadniczych informacji. A jak wyglądało naprawdę?

Pierwszym wrażeniem, jakie musiał odnieść widz, wstępując w progi pawilonu był... chaos.

Firmy pobudowały swe stoiska każda według własnego widzi mi się, nie dbając o całość, tło i styl. Obok zupełnie przyzwoitych i starannie pomyślanych kiosków panoszyły się stoiska sklecone byle jak i bez gustu.

Poza tym zaległy pawilon — ciemności. Kilka stoisk zupełnie nie oświetlono. Wszystkie wolne miejsca wyklejono starannie, a chaotycznie fotosami, plakatami i ulotkami.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w Pierwszym Polskim Pawilonie Filmowym nie odczuwało się ręki i mózgu, czuwających nad zorganizowaniem, jako tako estetycznej i praktycznej całości. Rezultat — żałosny.

Może zresztą i były w pawilonie rzeczy ciekawe, godne pochwały. Nie wiemy. Chyba kierownictwo pawilonu ukryło je przed prasą, którą po prostu zignorowano. Widocznie organizatorom nie zależało na popularyzacji swojego dzieła. A może po prostu się wstydzili!?

TRZY METRY „METRA"

Wzmianka zamieszczona przed dwoma tygodniami w „Nowej Rzeczpospolitej" pt. „Czyżby prawda? — Najmniej dają, najwięcej wywożą", zwracająca uwagę na demonstracyjną nieobecność jednej z najbogatszych wytwórni Metro Goldwyn Mayer na Pawilonie Filmowym we Lwowie — spowodowała wręcz nieoczekiwany skutek. M. G. M. wysłało kurierem w nocy tego samego dnia do Lwowa swego pracownika, by urządził jej stoisko.

Nie wypadło ono imponująco. Trzy litery M G M, kilka fotosów i parę nazwisk czołowych gwiazd tej wytwórni. Wszystko to w płaszczyźnie trzymetrowej, w szarym kącie i w półmroku. Wstyd!

* * *

W ramach Pawilonu Polskiego odbył się konkurs filmowy. W skład jury weszli przedstawiciele zarówno rządu, jak i wszystkich organizacji zawodowo - filmowych, literackich, aktorskich i prasowych. Poniżej podajemy wyniki konkursu.

Wart jest uwagi szczegół charakterystyczny. Spośród czternastu filmów krótkometrażowych zagranicznych nadesłanych do kokursu wszystkie były „made in Germany". Snać Niemcy nie zaniechają żadnej okazji, by wykorzystać swą propagandę.

PEŁNOPROGRAMOWE FILMY POLSKIE

„Płomienne serca" — nagroda p. ministra spraw wojsk., **„Kościuszko pod Racławicami"** — nagroda p. ministra WR i OP, **„Halka"** — nagr. p. min. komunikacji, **„Płomienne serca"** nagr. p. min. spraw wewn., **„Ułan księcia Józefa"** — nagr. p. min. przemysłu i handlu, **„Dziewczęta z Nowolipek"** — nagr. prezydenta m. Lwowa, **„Kościuszko pod Racławicami"** — nagr. p. min. spraw zagr., **„Znachor"** — nagr. Izby Przem.-Handlowej we Lwowie, **„Piętro wyżej"** — rady naczelnej PF.

KRÓTKOMETRAŻOWE FILMY

„Żelazo i stal" — nagr. p. min. spr. wewn., **„Nad Świtezią"** — nagr. p. min. WR i OP, **„Trzy etiudy filmowe"** — nagr. p. min. przem. i handlu, **„Żelazo i stal"** — nagr. Izby przem.-handl. we Lwowie, **„Żubr"** — nagr. rady nacz. PF.

WĄSKOTAŚMOWE FILMY POLSKICH AMATORÓW

Twórca **„Piękna ks. Łowickiego"** i **„Wesela Księżackiego"** — inż. Tadeusz Jankowski za walory propagandowe jego filmów oraz za amafilmy nagr. pp.: min. min. komunikacji i spraw zagr. oraz **„Woda"** — nagr. prezydenta m. Lwowa.

* * *

Komisja sędziowska ponadto przyznała nagrody: Min. WR i OP dla **Marty i Karola Marczaków** za całokształt ich pracy w dziedzinie naukowo - popularyzacyjnej, dla **Józefa Lejtesa** za najlepsze prace reżyserskie, dla **Kazimierza Junoszy-Stępowskiego** i **Stanisławy Wysockiej** za najlepsze filmowe kreacje aktorskie; Min. Spraw Wewn. **Eugeniuszowi Cękalskiemu** za najlepszą pracę krótkometrażową realizatorską; Min. Komunikacji — **Stanisławowi Lipińskiemu** za najlepsze osiągnięcia w zakresie zdjęć krajobrazowych; Min. Przem. i Handlu — dla **Stanisława Urbaniaka** za najlepsze osiągnięcie w technice nagrywania dźwięku.

* * *

Z przedstawionych przez zainteresowaną organizację zawodową filmów zagranicznych komisja sędziowska przyznała „Dyplomy Uznania" filmowego następującym filmom:

PEŁNOPROGRAMOWE

„Chicago" (Fox), **„Marco Polo"** (National), **„Przygody Tomka Sawyera"** (National), **„Indie mówią"** (National), **„Dama z portretu"** (film angielski eksploatacja — Polska Spółka Film.), **„Więzienie bez krat"** (film francuski, eksploatacja — Patria), **„Czarny Legion"** (film włoski, eksploatacja — Superfilm), **„Wędrowny naród"** (Tobis), **„Pensjonarka"** (Universal).

KRÓTKOMETRAŻOWE

„Tatry i górale", „Królestwo pszczół, Reimenschneider der Meister von Würzburg".

AMATORSKIE WĄSKOTAŚMOWE

„Eine kleine Königstragedie" i **„Nocturno".**

Należy zaznaczyć, że ze względów czysto technicznych szereg firm reprezentujących produkcję zagraniczna nie mogło dostarczyć kopij do przeglądu komisji sędziowskiej.

SPEC

Vera Zorina



Ustalentowana tancerka rosyjska debiutuje na ekranie w filmie prod. S. Goldwyna „Jej kochany chłopiec" (Goldwyn Follies). Zorina kojarzy w sobie wielki talent tancerki i rzadko spotykaną urodę.

Wizyta w atelier

W dniu wczorajszym do atelier Falangi przy ul. Szopena zaproszono kilku dziennikarzy filmowych. Dokonywane tam są obecnie zdjęcia do nowego filmu Jadwigi Smosarskiej pt. „Macierzyństwo" reżyserii Michała Waszyńskiego. Wybudowano olbrzymich rozmiarów dekoracje, wyobrażające typowo polski górski krajobraz, a na jego tle chatę. W okół chatki kwitną młode sosenki, podłogę „Falangi" porasta mech i prawdziwsza trawa.

Nagle... zawarczał w pobliżu motor. Oglądam się i... parskam śmiechem. Oto dwaj mechanicy, siedząc w motorówce, umieszczonej w kącie „robią wiatr" przy pomocy śmigła. W tej samej chwili lunął deszcz... Odruchowo sięgam po parasol. W miejscu, gdzie stoję — nie pada, podczas gdy Smosarska skulona w płaszczu moknie, stojąc na planie. Chciałem biednej, samotnej kobiecie służyć swym parasolem, lecz... przypomniałem sobie, że wszystko tu dzieje się przecież „na niby".

Film amerykański zabroniony we Włoszech

Telefonem od własnego korespondenta.

RZYM 14.9. Włoski oddział wytwórni Paramount otrzymał w tych dniach nakaz wycofania z obiegu znanego filmu amerykańskiego — „Pożegnanie z bronią", realiazcji E. Hemingway'a. Włoskie czynniki miarodajne dopatrzyły się w nim OBRAZY UCZUĆ NARODOWYCH WŁOCHÓW. W nakazie wycofania zaznaczono wyraźnie, że o ile wspomniany film nie zniknie natychmiast z ekranów włoskich, to WYTWÓRNIA PARAMOUNT BĘDZIE POZBAWIONA PRAWA SPROWADZANIA DALSZYCH FILMÓW DO WŁOCH. — Wspomniany film, który zrealizowany był jeszcze w roku 1933 przedstawia klęskę armii włoskiej przy Caporetto, w czasie wielkiej wojny, a sceny te są dokładną kopią autentycznych wydarzeń wojennych. Role główne we wspomnianym filmie, który, nawiasem mówiąc, wyświetlany był już we wszystkich państwach europejskich, grają Helen Hayes i Gary Cooper. — Jeśli się weźmie pod uwagę, że „Pożegnanie z bronią" wędruje po ekranach już przez pięć lat i dopiero teraz doczekało się zakazu ze strony władz włoskich, to mimowoli przypominają się pogróżki rzucane niedawno przez Mussoliniego pod adresem wytwórni Paramount, która to wytwórnia zaangażowała do Hollywood najzdolniejszą aktorkę ekranu włoskiego Isę Miranda, lecz rozczarowawszy się do niej w czasie realizacji pierwszych amerykańskich filmów włoskiej gwiazdy odebrała jej role główne —np. w filmie „Zaza", czym poczuł się dotknięty sam Duce. Widocznie niezadowolenie wodza narodu włoskiego z posunięć wytwórni Paramount przyobleka obecnie realne kształty. (Z)

Z ostatniej chwili

GDAŃSK 15.9. Wskutek interwencji organizacji polskich władze gdańskie cofnęły zakaz wyświetlania filmu „10 z Pawiaka" w Gdańsku. Film ten jest już wyświetlany w kinach polskich w Gdańsku.

6.15–24.00 RADIO

CZWARTEK, 15.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Poranek muzyczny dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Pogadanka dla dzieci; 15.30 Skrzynka ogólna; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.15 Audycja dla liceów; 16.35 Uwertura do op. „Marta"; 16.45 Pogadanka; 17.00 Płyty; 18.00 Przegląd wydawnictw; 18.10 Polskie pieśni w wyk. chóru męskiego; 18.30 Teatr wyobraźni; 19.10 Recital wiolonczelowy Waleriana Deca; 19.30 Pogadanka aktualna; 19.40 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Koncert; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Polska muzyka kameralna; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Płyty; 13.55 Parę informacji; 14.05 Płyty; 15.05 Muzyka operetkowa; 17.00 Jak spędzić święto; 17.10 Pogadanka społeczna; 17.15 Koncert solistów; 18.00 Płyty; 22.00 „Haneczka" fragment z książki Kornela Makuszyńskiego; 22.30 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny.
20.30 Droitwich. Koncert symfoniczny.
20.30 Wieża Eiffla. „Legenda o Kitieży" opera Rimski-Korsakowa.
21.00 Rzym. „Falstaff" opera Verdiego.
21.00 Mediolan. Koncert orkiestrowy.
21.30 Luksemburg. Koncert symfoniczny.
21.40 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.

PIĄTEK, 16.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.25 Muzyka; 6.45 imnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.30 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa 15.15 Audycja dla dzieci; 15.30 Rozmowa z chorymi; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Koncert orkiestry mandolinistów; 16.45 Pogadanka; 17.00 Płyty; 18.00 Chemia a zagadka życia — pogadanka; 18.10 Audycja muzyczno-słowna; 18.45 Nowości literackie; 19.00 Koncert kameralny; 19.25 Pogadanka aktualna; 19.35 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Muzyka lekka; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Koncert symfoniczny; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II

13.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Koncert solistów; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Trio P. R.; 17.00 Pogadanka aktualna; 18.15 Płyty; 22.00 Felieton; 22.15 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.05 Lahti. Koncert symfoniczny.
19.50 Sofia. „La Traviata" opera Verdiego.
20.10 Sztutgart. „Fidelio" opera Beethovena.
20.10 Wiedeń. „Wesoła wdówka" operetka Lehara.
20.30 Paris PTT. Koncert muzyki symfonicznej.
20.00 Praga. „Święta Ludmiła" oratorium Dworzaka.
20.30 Droitwich. Koncert Beethovenowski.
21.00 Bruksela flam. Koncert orkiestrowy.
21.50 Londyn Reg. Koncert Beethovenowski.

SOBOTA 17.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Teatr wyobraźni dla dzieci; ociemniałych; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Koncert rozrywkowy; 16.45 Pogadanka; 17.00 Płyty; 18.10 „Słynni pianiści w roli kompozytorów"; 18.45 Nowe wiersze Leopolda Staffa; 19.00 Osobliwe nagrania płytowe; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Z pieśnią i tańcem przez ziemię krakowską; 20.00 Audycja dla Polaków za granicą; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Z filmów i operetek; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Godzina niespodzianek; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Zespół Stefana Rachonia; 17.00 Pogawędka gospodarska; 17.15 Europejskie i amerykańskie orkiestry symfoniczne; 18.15 Płyty; 22.00 Muzyka baletowa; 23.00 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.25 Ryga. „W Hollywood" operetka Vintersa.
20.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
20.10 Berlin. „Cyganeria" opera Pucciniego.
20.30 Strassburg. Szwedzka muzyka symfoniczna.
21.00 Mediolan. „Falstaff" opera Verdiego.
21.15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.
22.30 Londyn Reg. Muzyka taneczna z Ameryki.

Pełna tabela loterii

9-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 5.000 zł na nr 85161

15.000 zł na nr 9864

10.000 zł na nry 53950 103779

5.000 zł na nr 102459

2.000 zł na nry 75883 83875 84218 91714 95114 105503 109708 117417 152820 142337 144819 150855

1.000 zł na nry 3110 5472 10143 10572 17089 31842 30478 37585 41377 49034 53979 55919 56240 61787 68821 73254 81283 86495 87453 93471 100304 100695 104754 104930 110957 111777 115326 115943 128320 141726 144444 146497 147745 148224

Wygrane po 250 zł

24 69 249 355 524 45 87 637 769 91 806 21 1124 269 663 765 80 807 955 79 2123 219 346 73 457 77 554 746 845 3007 63 144 212 80 97 339 47 435 641 86 884 924 80 4035 301 59 96 439 595 612 716 83 980 5011 93 8 109 69 72 4 84 390 573 634 83 781 837 6033 162 217 361 517 27 620 2 34 46 860 957 7121 6 8 32 87 233 346 81 572 903 6 58 8035 88 272 7 318 423 607 86 822 71 89 9007 173 262 319 71 517 61 5 670 702 991 10007 155 446 66 657 962 11086 99 174 208 17 63 4 507 55 828 40 60 983 12205 27 54 310 20 30 401 13 90 521 31 67 616 800 982 13024 43 56 77 232 97 9 313 474 749 876 14047 137 222 8 412 66 619 789 858 15165 208 366 90 401 19 515 68 715 901 16069 181 426 757 94 871 8 985 17013 125 256 496 581 607 51 701 99 892 18005 107 38 381 410 603 68 809 842 19070 138 318 44 71 433 502 1783 624 723 896 967 20156 202 34 315 444 93 518 79 809 64 938 60 7 21176 92 395 442 623 54 7 89 754 816 53 22087 119 38 223 443 523 77 725 861 23094 319 21 423 531 40 1 92 679 745 24005 81 133 68 374 428 507 817 25141 72 219 447 515 792 59 87 26177 216 37 357 9 438 519 724 72 941 27098 121 269 549 97 708 812 87 940 28064 86 134 48 342 420 534 52 86 600 29042 249 362 85 694 714 822 49 929 58 94 30057 243 6 57 534 86 614 783 813 31032 93 100 68 338 71 4455 510 677 759 65 85 812 6 900 32 3 78 32100 81 201 412 20 56 684 772 955 33003 22 153 387 597 780 34009 27 47 8 188 238 571 600 751 845 954 9 35115 21 38 415 76 628 906 47 36185 232 397 422 64 6 560 720 60 70 858 37036 163 257 444 591 708 25 841 935 38143 280 406 29 500 12 72 764 99 883 980 3900 61 115 62 320 85 462 580 619 800 59 60 83 939 63 40115 47 254 366 93 539 622 66 84 768 859 965 7 41018 253 5 86 393 427 506 629 74 42149 290 359 412 27 39 95 555 624 700 56 86 91 902 43040 152 231 61 3 418 73 546 612 44168 99 270 82 419 29 510 56 65 95 659 722 55 815 38 43 52 903 43 45150 61 212 21 383 4 610 767 79 46069 173 332 416 86 566 616 59 93 714 84 47026 145 81 243 52 65 350 422 648 974 4823 67 48 411 653 705 49138 56 206 316 64 653 63 5 754 65 852 907 15 50085 105217 327 544 93 9 620 92 789 964 51044 140 67 250 90 333 408 41

631 53 791 830 921 41 52060 83 230 358 421 556 66 900 26 66 53028 180 338 76 82 441 689 54228 545 75 622 859 55013 126 93 211 355 448 523 650 712 60 865 56197 213 87 308 440 61 580 852 77 57151 717 52 914 58248 89 95 665 755 915 63 80 59002 122 276 726 32 47 947 64 60012 66 83 113 214 300 552 9 611 726 981 61143 4 237 381 682 62305 63 546 83 641 706 933 63037 176 566 64328 565 623 895 911 65208 74 369 641 54 766 75 66082 171 93 511 657 67219 326 495 514 7 38 41 709 52 70 970 93 68043 151 364 463 509 30 45 681 714 39 41 849 952 71 69098 147 222 304 549 620 87 719 66 862 70281 307 35 96 403 96 537 818 22 935 45 71095 189 484 523 98 607 47 751 841 72230 49 206 301 532 628 56 759 62 71 99 73002 25 33 45 253 306 84 427 517 60 815 700 923 59 74097 126 241 321 65 7 489 522 761 73 75013 37 50 163 278 350 94 9 749 812 912 44 85 76138 256 309 419 59 560 70 702 836 993 77039 88 350 56 583 670 733 824 26 943 78143 97 292 458 72 97 601 764 70 345 959 770 845 951 79 79126 211 376 408 14 758 67 878 905 60 78 80009 10 130 82 97 344 97 507 43 46 61 673 782 918 20 23 80 90 81054 23 112 85 264 306 770 76 809 98 934 92018 60 146 217 323 48 939 92 640 68 83 726 857 83016 217 25 48 431 653 713 812 53 916 72 84216 25 95 310 718 852 28 58 952 65 85106 385 449 538 710 86082 333 543 763 67 845 85 966 87035 157 67 246 465 596 650 86 703 806 964 88075 278 347 494 662 63 785 93 812 89208 41 79 321 63 4 63 906 79 90237 53 335 55 511 69 629 7 888 90237 53 335 55 511 69 629 79 888 91002 10 136 61 213 31 411 513 847 64 92 549 92116 92 306 433 40 628 93166 518 29 84 641 8 766 88 91 94168 223 39 83 328 448 547 22 64 601 744 95284 206 97035 251 371 447 55 540 555 57 70 90 809 29 935 78 98053 111 51 84 220 17 36 386 401 544 58 617 96 759 94 99022 60 122 30 289 410 794 890 82 106 369 773 75 912 54 101120 61 228 339 63 442 50 584 642 735 848 102031 55 74 152 431 67 589 625 724 25 900 83 84 103040 302 79 92 429 515 673 714 806 68 93 936 43 104057 146 94 208 365 449 86 702 68 105006 93 151 230 418 78 787 106063 250 310 24 541 650 70 83 720 60 107080 228 81 360 448 77 98 785 855 979 108163 234 376 466 534 99 620 21 39 57 95 909 17 88 109002 3 76 192 238 346 55 487 695 830 958 110033 122 76 86 304 16 77 426 43 500 663 795 990 11211 315 543 658 706 52 95 77 876 88 112000 188 97 312 4 50 38 417 49 84 782 977 113192 4 107 657 884 970 594 114421 64 277 323 402 68 79 536 755 842 94 115004 80 209 302 27 415 50 707 46 77 116151 285 770 117031 53 738 504 653 726 948 72 118042 376 430 615 50 703 60 119106 16 42 213 519 813 958 120001 84 310 20 498 562 602 21 735 804 121053 98 231 366 95 420 19 49 84 71 536 757 78 833 981 122166 84 97 325 29 613 725 123026 73 103 335 73 638 738 921 71 124016 281 327 88 446 754 908 20 125272 480 571 628 838 93 720 92 126033 41 129 39 280 385 526 647 709 803 979 127166 29 835 84 329 467 559 65 637 833 128115 473 933 47 129116 32 285 343 98 426

575 91 608 24 748 59 953 88 93 130314 403 86 685 810 78 915 17 131055 375 482 537 41 650 729 921 26 1321111 73 74 321 24 513 43 609 71 832 41 133082 99 134 260 78 338 444 580 526 702 816 981 134203 54 259 482 632 767 877 135192 237 19 374 433 572 761 805 931 70 136041 169 225 72 363 578 650 956 86 137001 33 84 113 291 69 355 56 483 99 790 801 20 33 138170 92 280 77 541 617 139005 185 91 540 96 613 811 39 940 955 140341 472 555 661 94 806 977 141356 265 401 13 23 504 81 629 749 90 142035 16 122 246 91 327 51 98 679 47 828 960 143037 255 58 482 700 814 144036 143 243 364 332 563 609 98 812 31 38 73 725 40 80 145095 337 12 431 539 745 827 146041 67 127 215 368 440 78 508 657 748 65 813 147157 67 87 250 418 513 606 762 86 805 8 68 148122 392 413 98 43 647 883 962 80 149013 69 78 513 505 889 150189 319 58 489 39 552 792 947 151037 94 143 224 74 336 77 419 506 73 652 704 864 87 94 858 99 152065 227 30 38 344 560 153071 111 13 264 314 422 52 55 781 154028 90 270 73 94 336 40 406 41 80 587 617 72 839 59 156177 358 99 406 91 511 94 673 82 752 821 39 61 156043 115 270 235 57 91 383 430 67 96 693 961 157390 97 915 739 877 937 159018 230 31 563 626 65 75 780

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

2 147 74 240 376 420 527 80 631 33 741 78 971 5 1112 68 277 567 2031 179 236 394 417 672 707 97 800 950 3267 409 504 659 707 26 958 4079 199 391 3 9 5005 234 318 40 6005 49 144 397 445 89 7043 118 319 24 481 663 706 833 84 6 902 10 8026 120 244 311 410 31 535 627 741 9270 667 711 800 60 3 923 10124 235 330 478 505 607 26 31 6 987 11033 159 70 230 70 97 379 414 8 728 82 847 12121 336 736 61 910 13128 360 416 41 513 756 832 14023 87 176 236 617 716 15073 192 235 324 417 798 868 16132 589 304 12 43 84 444 816 86 967 17240 433 889 18027 655 791 818 19099 286 630 20863 933 21193 276 461 564 721 933 22304 401 39 774 23064 30 400 572 846 24036 719 880 968 25171 401 26109 70 473 602 27323 541 28022 128717 942 81 29083 743 906 30056 88 135 98 31560 898 32023 676 920 33070 122 631 66 34519 65 759 926 35808 36245 348 63 462 564 904 37220 323 671 701 38436 622 840 39036 83 443 642 40024 204 52 496 528 98 41364 758 857 43708 44005 48 116 344 805 45046 361 432 631 756 804 46041 74 5 203 28 451 47002 78 85 316 401 74 704 39 815 975 48055 49162 88 518 832 50339 704 879 51003 22 52084 173 237 53028 58 411 504 926 54168 277 417 8 86 788 837 949 55345 430 544 847 56004 55 314 651 728 57524 774 917 58314 74 511 30 693 962 59127 367 425 75 768 841 60177 244 515 686 826 33 61208 642 63 969 62431 516 53082 169 535 54 64001 564 87 924 65311 75 574 614 70 858 66049 513 604 775 67192 240 82 68218 371 638 879 953 73 69233 43 389 408 16 541 858 900 70044 119 440 547 715 24 911 81 71036 155 200 506

977 72011 73 870 934 73083 92 431 42 547 74318 52 655 740 7 842 75271 483 541 82 602 872 901 76998 537 831 937 55 77697 78077 246 365 478 797 900 45 79064 217 472 625 773 881 80191 253 958 81484 824 959 82220 373 554 981 83172 547 84280 451 972 85026 83 439 47 580 667 86208 50 421 92 522 759 977 87087 200 340 439 512 788 88033 187 206 433 559 685 978 89184 276 815 90202 43 66 413 27 687 799 816 903 91047 443 665 755 846 997 92155 61 375 458 578 661 93009 239 90 363 8 71 816 40 76 983 94125 765 95650 81 709 51 890 96293 403 530 56 699 745 895 903 97098 291 477 548 661 749 835 917 45 98482 580 766 816 99043 91 863 905 82 100320 852 76 101173 271 472 102056 362 436 463 784 906 103273 350 104136 36 44 78 525 735 806 929 81 105015 242 300 63 676 931 61 106308 54 512 737 96 983 107001 156 879 108017 349 809 109035 575 867 950 110151 83 855 111209 866 112307 561 79 113205 337 114090 205 497 115227 411 792 116258 567 812 117891 118091 561 923 119174 488 646 760 120903 121316 440 523 600 122227 308 10 634 751 123558 678 786 812 21 24344 651 89 820 12010 144 249 343 451 97 126005 481 96 531 783 127138 751 935 128101 979 670 129492 130226 796 95 955 71 131477 132071 266 736 133218 134102 235 135202 136040 108 308 137026 47 267 138294 669 947 139106 68 859 140802 141177 408 590 677 70 86 822 39 142002 20 245 683 791 143087 350 871 911 144011 290 533 696 973 145036 501 147797 148217 232 149211 626 715 886 150043 83 175 217 381 490 945 151752 85 890 984 152018 197 764 829 153036 100 86 244 74 154020 224 380 760 948 155072 512 22 436 42 661 821 156042 104 87027 627 158184 283 376 159265 337 528 899

VI-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł na nr 155280

25.000 zł na nr 62660

15.000 zł na nry 56330 17466

10.000 zł na ry 12215 25018 113597 139843

5.000 zł na nr 53846

2.000 zł na nry 13030 19770 26386 77534 91000 101655 107420 115414 121197 123225 130225 140986 143229 144047 147935 151561

1.000 zł na nry 483 3360 3715 6861 7488 12022 18142 19622 26684 30930 31253 33175 33596 45738 58972 59700 61843 66212 69569 77150 77641 78680 82166 85518 100513 101092 104509 106102 109813 110960 111528 138508 150425 152417 152132 154102

Wygrane po 250 zł

388 606 90 837 95 936 1003 7 131 39 2097 187 411 684 940 3096 188 203 398 483 778 4076 146 531 980 5031 409 24 30 572 6149 543 84 801 14 43 7209 322 470 870 6149 8016 20 499 592 848 60 964 9097 523 643 77 88 908 10019 924 11030 255 49 12030 107 72 341 98 949 90 13253 335 94 575 605 60 706 923 93 14146 540 38 596 73 75 717 73

15437 72 589 16080 62 278 718 855 76 17120 374 520 620 69 782 18484 585 727 19019 37 273 395 634 987 20298 455 70 598 681 21179 758 833 40 61 56 22269 371 563 807 23243 24686 25614 433 614 63 528 26146 203 368 47 497 690 27261 400 614 28009 463 575 614 24 797 928 29072 278 387 546 659 870 69 9777 30199 200 61 383 546 669 869 70 977 31110 585 22 45 48 985 32220 60 438 541 925 33352 417 558 34125 265 382 414 623 859 35322 510 736 86 835 36519 844 901 371997 316 995.

38108 9 34 299 495 663 96 758 843 71 39111 495 835 40091 181 217 20 414 505 702 819 20 41316 402 85 42128 375 43386 44061 139 26 312 579 45235 3193 27 506 37 995 46138 208 76 333 34 84 645 77 47271 378 447 663 945 48112 628 74 747 896 924 490004 193 226 814 50094 236 509 972 51082 177 233 85 584 763 52051 86 277 25 914 53089 270 436 699 54119 407 639 55478 531 732 56283 432 35 531 862 57550 781 58018 309 59410 556 763 55 46 60017 390 405 590 791 805 17 61182 239 62186 322 400 518 872 63093 186 271 303 62 64118 54 653 6533 333 714 820 65237 333 714 820 67414 17 68021 73 761 888 81 9888 69019 117 92 548 765 93 70193 203 47 350 672 71132 214 863 921 72156 303 445 675 73205 402 836 75 980 — 74158 540 70 651 766 75075 174 667.

76074 219 369 492 605 802 45 997 77399 738 45 78229 387 413 545 720 79070 365 557 840 59 974 80179 300 51 72 501 47 73 838 78 917 81069 331 495 679 82408 513 766 83 83168 367 597 838 900 44 84189 316 519 26 916 85167 87 91 248 697 734 873 998 86539 611 18 805 20 87008 713 80 88267 71 498 584 625 826 89025 220 340 90 100 32 47 74 78 89 344 66 982 91094 201 68 75 774 834 962 92065 396 793 859 87 93 190 679 965 94370 401 16 536 630 771 95495 986 96084 512 620 985 89 97132 625 789 884 977 98518 644 797 99057 109 219 80 477 79 527 78 713 1272 101024 77 222 473 569 102384 593 103064 253 647 841 45 915 38 50 104509 934 105422 821 64 72 106012 151 59 254 432 600 95 829 958 72 94 107211 58 65 424 644 836 944 108237 835 935 70 109195 398 440 771 972 110230 54 624 111204 548 76 604 862 112018 202 958 59 113432 61 783

114018 61 450 92 841 927 115102 116324 518 23 734 895 900 117043 455 541 617 962 118199 365 119466 531 746 925 8 89 120591 684 904 121236 564 63 680 855 997 122081 416 619 81 769 123502 788 932 124076 114 281 330 474 568 770 995 125359 625 126168 616 41 865 956 127052 184 242 316 419 572 695 956 129292 518 714 990 130224 790 131125 699 817 21 955 132181 133019 134051 161 367 746 13539 136075 507 76 735 137029 187 91 440 65 583 972 138467 820 65 840 938 139188 269 519 731 935 140046 261 306 55 647 96 776 838 909 141127 218 71 761 142239 375 625 54 144234 744 145113 39 202 58 95 341 6 726 57 956 88 146298 393 661 712 147000 292 416 23 46 143 148347 872 149101 121 750 84 805 949 150244 334 484 726 151069 251 318 492 519 891 920 152235 309 865 153137 249 359 479 798 827 154274 880 155535 647 788 880 918 156020 606 245 442 616 157073 397 402 158264 628 159015 22 30 343 67 951

Plamy na słońcu, a odbiór krótkofalowy

Amatorów odbioru krótkofalowego czeka w nadchodzącym roku mila niespodzianka — odbiór krótkofalowy, bowiem rok 1939 cechują specjalnie korzystne warunki. Składa się na to cały szereg przyczyn, a przede wszystkim pewne zjawiska kosmiczne, powodujące powstawanie plam na słońcu. Okres największego nasilenia tych plam przypada właśnie na rok 1939.

Zjawisko powstawania plam na słońcu jest dla rozwoju radiofonii wykryli ważne. Uczeni bowiem wykryli związek, zachodzący pomiędzy tym zjawiskiem, a jakością odbioru krótkofalowego. Okazało się mianowicie, że plamy na słońcu przyjają rozchodzeniu się fal krótkich.

Biorąc pod uwagę te okoliczności, laboratoria zakładów Philipsa, przy opracowaniu konstrukcji aparatów radiowych na sezon 1938-39, położyły specjalny nacisk na uzyskanie jak najlepszego odbioru krótkofalowego. Nowoczesna, 7-obwodowa superheterodyna Philips Super 6-39, zwana „wytwornym superem o wytwornej skrzynce" pozwala na pełne wykorzystanie tych pomyślnych warunków, zapewniając czysty i silny odbiór ze wszystkich trzech zakresach. Anarat ten, wyposażony w piękną, skrzynkę, ze szlachetnego drzewa, posiada przejrzysto oświetloną skalę z nazwami stacji zegarową z nazwami stacji, w skali umieszczony jest oscylograficzny wskaźnik dostrojenia, umożliwiający optyczne strojenie żądanej stacji. (N)

Dziś w „Colosseum"

największy film na przestrzeni ostatnich 5-ciu lat

„Przygody Robin Hooda" z Errolem Flynnem

Na ekran kina „Colosseum" wchodzi dziś jeden z najdonioślejszych filmów światowej kinematografii: „Przygody Robin Hooda". Przeszło dwa lata 2-ch świetnych reżyserów amerykańskich (Michael Curtiz, twórca „Kapitana Blooda" i „Szarży lekkiej brygady", oraz William Keighley, twórca „Księcia i żebraka wg Marka Twaina) tworzyło to arcydzieło arcydzieł.

Czegóż nie ma w tym filmie! Przygody, porwania, ucieczki (spod samej szubienicy), pojedynki, turnieje łucznicze, szaleń cze walki — słowem taka ilość emocji, jakich dać nie mogą nawet pięć innych filmów razem wziętych.

A wszystko opromienione czarem romantyzmu, pełną niebezpieczeństw miłością pięknej królewskiej wychowanicy (Olivia de Havilland) do rycerskiego bandyty—obrońcy uciśnionych (Errol Flynn).

Wytwórnia Warner Bros, której dziełem są „Przygody Robin Hooda", utrzymuje z dumą, że ten jej nowy obraz przewyższa znacznie jej dotychczasowe osiągnięcia, że wymienimy tu tylko „Sen nocy letniej", „Blooda", „Szarżę" i „Księcia i żebraka".

„Przygody Robin Hooda" to film-gigant, film-przeżycie! Toteż tym właśnie filmem kino Colosseum otwiera w dniu dzisiejszym nowy filmowy sezon stolicy. (N)

Kreda na płocie

Poziom kultury

Nieliczne grono późną nocą, lub raczej bardzo wczesnym rankiem, wychodzi z dancingu. Dwie panie — panów trzech. Świt jest prześliczny. Pustymi ulicami przechadza się łagodna cisza. Przez mgłę poranka przenikają pierwsze smugi słońca. Powietrze czyste — błękitne, rzeźwe i pachnące — zachęca do przechadzki. Towarzystwo z pogardą mija usłużnie uchylone drzwi taksówek. Spacer — oto, czego trzeba, by wygnać z ciała opary coctailów i zmęczenie po całonocnym kręceniu się w kurzu i ścisku dancingowym.

Damy idą przodem — w towarzystwie rozflirtowanego eleganta, szykisty, jak powiada Prus, z wdziękiem bawiącego panie. Dwaj pozostali gentlemani — nieco starsi, nieco zmęczeni, a wskutek tego nie usposobieni do filrtu — podążają za nimi, nieco w tyle.

Towarzystwo skręca w boczną uliczkę. Drzewa jeszcze zielone — szumią z cicha liśćmi, kołysanymi przez wiatr. U podnóży drzew — ogrodzone wątłym, niziutkim parkanikiem — kwitną kolorowe kwiaty: jakieś groszki, bratki — pachnące i świeże.

— Patrz — powiada jeden ze starszych panów — kwiatki!

— Uhm! — mruszy drugi, tłumiąc serdeczne ziewnięcie.

— Kwiatki, uważasz?. Tak tu sobie rosną, wprost na ulicy...

— Rzeczywiście, rosną.

— Ależ mój drogi, pomyśl — nikt ich nie zrywa!

— No, naturalnie. Każdemu chce się spać.

— Przecież te kwiatki, tak bezpiecznie tu rosnące — świadczą o podniesieniu poziomu kultury u nas. To objaw znamienny.

— Niezwykle! Daj mi spokój, a jeszcze lepiej — moje wygodne łóżko, łóżeczko moje kochane...

— Senny idiota! — syczy przez zęby entuzjasta kultury. — Zrozum: nikt nie strzeże tych kwiatów — tylko dobra wola obywateli pozwala im kwitnąć tu i zdobić ulicę!

— Chcę do łóżka!

Entuzjasta beznadziejnie macha ręką. W tej samej chwili — dochodzą go echa rozmowy pozostałego towarzystwa.

— Jakie śliczne te kwiatki! — zachwyca się jedna z pań.

— Tak! — powiada towarzyszący damom elegant — jak pięknie rysują się w tym modrym świecie!

— Pan poeta! — uśmiecha się młoda dama.

— O, tak! Poezja jest moją drugą naturą! Już widzę, jak cudownie odbijały by te czarno-granatowe bratki od pani białego płaszczyka! — i niewiele myśląc elegancki poeta schyla się, zrywa pełną garść bratków i z uśmiechem podaje kwiaty pani w białym płaszczu.

Senny gentleman dostrzega tę wdzięczną scenę. Ożywia się natychmiast. Z szatańskim uśmiechem spogląda na swego rozmówcę:

— Objaw znamienny... Wysoki poziom kulturalny... Dobra wola obywateli... Kwiatki, psiakrew!

Entuzjasta milczy, z nienawiścią wpatrując się w plecy eleganckiego wandala.

SATIS

HUMOR

NAJLEPSZY ZEGAREK

— Patrz, dostałem nowy zegarek na imieniny...

— A, czy dobrze chodzi?

— Kapitalnie. Godzinę „robi" w ciągu dziesięciu minut.

Kobieta zmieniła mapę Europy (3)

„Książę Jorku" idzie na dno...

Pertabr płynie ku nieznanemu lądowi

W niewielkim mieście francuskim Pau umarł i tu został pochowany człowiek, który pod przybranym nazwiskiem Miguel Maria Astrido tu właśnie dokończył burzliwego żywota. Był to Hindus, Har Dayal Pertabr, człowiek, któremu udało się wyprowadzić w pole angielską służbę wywiadowczą, słynną „Intelligence Service", człowiek, który o mały włos byłby zmienił mapę Europy.

Przeszkodziła mu w tym kobieta.

Kiedy już wszyscy pasażerowie obeszli statek po wszystkich korytarzykach, schodach, schodkach, lukach, pokładach i podpokładziach, kiedy już po raz Bóg wie który stwierdzili, że „Książe Jorku" jest jednym z najsolidniejszych statków, jakim zdarzyło im się przebywać oceany (bo i cóż to szkodzi okłamywać samego siebie? — to wzmacnia tzw. samopoczucie) — Pertabr, nie uciekając bynajmniej przed pilnującym go agentem „Inteligence Service", bo nie było gdzie uciekać wolnym krokiem udał się do swej kabiny.

Tu zapadł w miękki fotel klibowy i... myśli jego pogalopowały w kierunku Europy. Znał ten kawałek świata i nienawidził go. Znał, bo wyższe studia odbywał najpierw w Oxfordzie, a później gdy mu zbyt dokuczali koledzy, pogardzający rasą kolorową wymógł na swoich opiekunach, że przenieśli go do Madrytu, gdzie pod przybranym nazwiskiem Miguela Marii Astrido ukrył śniadą cerę podając się za rodowitego Hiszpana.

Znał biegle angielski, hiszpański, niemiecki, francuski i włoski, co mu pozwalało udawać każdą z tych narodowości z wielkim powodzeniem. — Rosły przystojny młodzieniec był mile widziany w najlepszych towarzystwach madryckich, czy paryskich, lub rzymskich. Wielkie stolice świata mogły go uważać za przybranego syna...

Myśląc o tym uśmiechnął się...

Teraz właśnie miało się okazać do jakiego stopnia synem Europy stanie się jej pilny uczeń i pojętny wychowanek. Broń dla Indii! Znał Europę, bo podróżował po niej bardzo wiele i wiedział, że na tym kawałku świata za pieniądze można mieć wszystko...

Takie jego myśli przerwało mu dyskretne pukanie. Pode drzwi jakaś tajemnicza ręka podsunęła białą kartkę papieru...

Stwierdziwszy, że „ktoś" odszedł Har Dayal cichym krokiem posunął się ku drzwiom i — podniósł kartkę:

„Jadę na tym samym okręcie w kajucie nr 72 Naida Alia..."

Ręka, która nakreśliła te słowa była ręką kobiecą, a mimo to Pertabr zwęszył tu podstęp. Niemniej jednak zapragnął sprawdzić, kto jedzie w kajucie nr 72.

Szybkim krokiem przeszedł korytarz i — zapukał do drzwi oznaczonych tym numerem.

— Proszę wejść... — rozległ się głos kobiecy.

Stanąwszy w progu Har Dayal stwierdził, że — istotnie: Naida jechała tym samym statkiem...

Zamknąwszy szybko drzwi za sobą podskoczył ku niej, gdy nagle rozległ się złowrogi okrzyk:

— Hands ox off!

Za drzwiami ukrywał się ten szary agent „Inteligence Service", który towarzyszył mu od początku podróży.

Ale Pertabr nigdy jeszcze w życiu nie stracił zimnej krwi. Tym razem również. Nie namyślając się ani sekundy wsunął rękę do kieszeni i nie wyjmując rewolweru wypalił prosto w łeb agenta. Tymczasm drugi agent niewiadomo skąd — wyrżnął go krzesłem w głowę...

Ból był tak dotkliwy, że Har Dayla ... obudził się.

Błyskawicznie zorientował się, że że to wszystko po prostu śniło mu się, a rzeczywistość, choć zupełnie inna jest niemniej groźna. „Książę Jorku" targany szalonymi porywami burzy najwyraźniej — tonął. Krzyki, dochodzące z pokładu świadczyły, że panika osiągnęła moment szczytowego nasilenia. Raz po raz rozlegały się strzały — którymi zapewne torowano sobie drogę do szalup...

„Książę Jorku" tonął. To nie ulegało najmniejszej wątpliwości.

Har Dayal w kilku skokach po kabinie zaopatrzył się we wszystko, co mogła być potrzebne po szczęśliwym przebyciu tej nieprzewidzianej przeszkody i wypadł z kajuty.

W tej właśnie chwili statek przechylił się stając niemal sztorcem na rufie. Chwyciwszy się burty Pertabr czekał na odpowiedni moment, aby skoczyć w rozhuśtane odmęty...

— Ratunku!!! — rozległ się tuż nad nim rozpaczliwy głos kobiety.

W pierwszej chwili — ruszył ramionami. Ale skoro tylko przypomniał sobie o angielskich pojęciach — bez namysłu chwycił okienko kajuty, skąd doszedł go ten okrzyk.

W ciemnościach panujących w okół nie mógł oczywiście rozeznać komu udziela pomocy, ale opasawszy się dwoma pasami ratunkowymi chwycił za rękę jakąś młodą kobietę i wyciągnął ją z kabiny niemal całkowicie już zalaną wodą.

Wtedy ujrzał nad sobą gwiazdy na pogodnym niebie.

— Tajfun... — zorientował się. — Sam środek... A więc — nie ma ratunku.

Nie rezygnując jednak z wszelkich wysiłków, jakie można było ponieść po przez huk burzy krzyknął do nieznajomej:

— Niech się pani mocno trzyma tych pasów! Płyniemy!

I zaledwie domówił tych słów — jakaś gwałtowna fala zmiotła ich oboje z kadłuba tonącego statku.

Mimo poważnego ciężaru, który ciągnął go pod wodę — Har Dayal począł płynąć ku jakiemuś nieznanemu lądowi, który był położony — niewiadomo jak daleko...

WITPE

WITOLD POPRZĘCKI

CZARNOZIEM SCHNIE...

Powieść

8

STRESZCZENIE

Po dziesięciu latach niewinnie spędzonych w więzieniu powrócił do rodzinnej wsi Antoni Wiaderny i po spowiedzi objął swoje niesłychanie zapuszczone gospodarstwo. Faktem jego powrotu zainteresował się wywiadowca Szczepek, który nie wierzy w winę Antoniego Wiadernego. We wsi Szczepek zauważył Mateusza Wiadernego w intymnej rozmowie ze znanym komunistą Gryfenbergiem. Dochodzenie rozpoczął Szczepek rozmową z księdzem.

Pod wielkim krzakiem nad drogą raz po raz pochylały się ku sobie rzadka płowa czupryna Mateusza Wiadernego i gęsta czarna czupryna Henocha Gryfenberga. Brunet, żywo gestykulując wpadał w pół słowa Mateusza, usiłując mu coś wytłumaczyć, udowodnić, czegoś zabronić. Ktoby patrzył, nawet nie słysząc, musiałby nabrać przekonania, że nie Mateusz jest tu czynnikiem wyrokującym.

Nad dużą misą zsiadłego mleka z ziemniakami Szczepek w podobny sposób z większym może nawet ożywieniem tłumaczył księdzu Sawickiemu, co to za tajemnica kryje się w sprawie Antoniego Wiadernego. Ksiądz słuchał uważnie, nie dając poznać po sobie, że wszystko to wie, a nawet więcej zna istotnych szczegółów tej tragedii.

Widać było jednak, że nie Szczepek jest tutaj czynnikiem wyrokującym. Ale jeśli nie można było tego wymiarkować z miny księdza — daleko mniej było widać na twarzy Szczepka, który w sprawie Antoniego Wiadernego chciał wyrokować niemal bezapelacyjnie.

Gdy już przedzwoniono na Anioł Pański — Henoch Gryfenberg podniósł się i mruknął:

— Na mnie czas... A... słuchajcie-no, towarzyszu Wiaderny... czy ten Wiaderny, co go teraz z więzienia wypuścili to wasz krewny?

Mateusz podejrzliwie spojrzał w oczy Gryfenbergowi. Jakże to? ten nie wie?

— Mój rodzony brat... — mruknął cicho.

— O! — zdumiał się Gryfenberg zupełnie szczerze. — A... co to za człowiek? Przydałby się nam?

— Nie — odparł twardo Mateusz.

I bez namysłu dokończył:

— No to — dowidzenia towarzyszu...

Gryfenberg długo jeszcze stał na drodze i patrzył za Wiadernym, aż szerokie bary chłopa znikły mu na zakręcie z oczu. Po tym wolno ruszył w stronę Pomianowic, ciągle jednak głęboko zamyślony. W pewnej chwili jednak twarz rozjaśniła mu się złym uśmiechem...

W tej właśnie chwili Gryfenberg mijał kotlinę. Antoni Wiaderny, jakby przeczuwając niebezpieczeństwo przechodzące w pobliżu jego rudery — obudził się. Coś mu się przyśniło takiego, co otworzyło mu oczy.

Obudziwszy się — stwierdził, że na piersiach legło mu coś zimnego. Spojrzał: był to zaskroniec, stary, wypasiony żabami wąż, który widocznie oddawna gnieździł się wraz z innymi w tej ruderze. W łóżku był również w towarzystwie innych, które za poruszeniem się Wiadernego z sykiem pluskały na ziemię.

Bez wstrętu uwolnił się od gadzin i w krótkim czasie wyłapał wszystkie i wypuścił na dwór. Gdy wracał — nzalazł w kącie za piecem siekierę, której widocznie przez dziesięć lat nie zauważyli złodzieje, nie obawiający się wcale „Zielonego". Wziął ją i wyciął wszystkie chwasty, które rzuciły się na domostwo, drążąc w jego ścianach drogi dla wilgoci, pleśni i robactwa.

— Niezła była siedziba dla „Zielonego" — pomyślał z uśmiechem — jeżeli on kiedykolwiek istniał...

Otarł pot z czoła i spojrzał na swoje dzieło. Dom — zaczął już przypominać dom, osiedle ludzkie, w którym ktoś mieszka, ktoś, co opiekuje się obejściem. Ale jeszcze wiało dziwną pustką i zaniedbaniem od ścian, z których deszcze zmyły wszelkie nawet ślady dawnego bielenia, od dachu z którego wiatry powyrywały poszycie i okien, co pustką wybitych szyb ponuro patrzyły na świat.

Upał — nawet w tej chłodnej zawsze kotlinie dawał się we znaki coraz mocniej. Słońce przechyliło się na drugą stronę nieba i grzało wprost w oczy Antoniego, który szedł od dołu do góry tnąc i karczując rozpanoszone chwasty. Siekiera chodziła mu w ręku niezbyt sprawnie — nie miał jej w ręku dziesięć lat, czuł już wszystkie kości, czuł głód — ale nie ustawał. Na starych śmieciach zaczynał nowe życie — chciał żeby ono było jaknajbardziej „nowe".

— Szczęść Boże... — dał się za nim słyszeć nieśmiały głos.

Obejrzał się. To stara Woźniaczka stała za nim z dwojakami w ręku.

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3-25-08; 3-25-10; 3-25-11
Do rozmów międzymiastowych 3-25-09
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
KONTO PKO nr 22612. KONTO ROZRACHUNKOWE nr 218

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI i S-ka WARSZAWA. ZGODA 5